LEKCJE 5+ NA PIĄTKĘ!
Muzyka | kl. V | 23 kwietnia, godz. 9:20
Urządzenia mobilne w edukacji muzycznej
JUŻ W PIĄTEK!
Oglądaj nas na Youtube Gazeta Olsztyńska Więcej informacji na FB Gazeta Olsztyńska
Kongres PRZYSZŁOŚCI Junior
421otbp-L -K

PONIEDZIAŁEK |19|04|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI .pl

20 LAT

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Dziennik Elbląski" 13 048 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 4 347 NR 89 (20 510)

Jak mieszkać, to tylko Nad Jarem! \6

Fot. Michał Kalbarczyk

RAZ LUZUJĄ, RAZ ZAOSTRZAJĄ. MATRIX! \2

CO Z 200 MILIONAMI DLA WARMII I MAZUR? \3

BUDOWA RONDA TO GIGANTYCZNE KORKI \7

Z LISTU DOWIĘDZIAŁ SIĘ, ŻE... NIE ŻYJE \9

ŚP.

Ryszard Bala

O czym zawiadamia

EUROPOSŁOWIE TEŻ CHCĄ POMÓC URANII \10

OLIMPIA WYPRZEDZIŁA LECHA I OLIMPIĘ \21

ISSN 0137-9127
9 770137 912118 16

eprasa.pl c50f90a32d

ZMARŁ **STEFAN BRATKOWSKI**, PRAWNIK, WYBITNY PUBLICYSTA I PISARZ, BYŁY PREZES STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH. MIAŁ 86 LAT. BYŁ AKTYWNY W POLITYCE, WSPÓŁORGANIZOWAŁ „GAZETĘ WYBORCZĄ". OSTATNIO PROWADZIŁ AUDYCJĘ W TOK FM. BYŁ TEŻ PUBLICYSTĄ NIEZALEŻNEGO PORTALU DZIENNIKARSKIEGO STUDIO OPINII.

RAZ LUZUJĄ, RAZ ZAOSTRZAJĄ. MATRIX!

EPIDEMIA Od dziś są otwarte żłobki i przedszkola. Rząd przedłużył jednak większość dotychczasowych obostrzeń do 25 kwietnia. Żeby nie było wątpliwości czy mamy planować majówkę, ogłosił też, że do 3 maja hotele będą zamknięte.

Od dziś fryzjer może przyprowadzić dziecko do przedszkola, ale nauczyciel nie może pójść do fryzjera.

To oczywiście parafraza memu, który krąży po internecie z filmowym porucznikiem Columbo. Na nim słynny detektyw głowi się nad dylematem: „Nie rozumiem jednego. Dlaczego fryzjer może iść do Biedronki, a kasjer z Biedronki nie może iść do fryzjera, a razem mogą iść do kościoła". Być może trzeba tu też głowy innego wielkiego detektywa Herkulesa Poirota, bo zwykły zjadacz chleba raczej nie jest w stanie rozgryźć, czym rząd kieruje się raz zaostrzając, a drugi raz znowu luzując obostrzenia.

Fot. Pixabay

Dziś dzieci wracają do przedszkoli. Na jak długo? Eksperci nie są optymistami

Średnia zachorowań z ostatnich siedmiu dni na

100 tys.

mieszkańców na Warmii i Mazurach wnosiła

34,56

na Śląsku

63,14

BO SZEF KRZYWO NA TO PATRZY

Teraz nieoczekiwanie, przedłużając obostrzenia o kolejny tydzień, a więc do 25 kwietnia, zrobił kilka wyjątków. Od dziś otwarte są żłobki i przedszkola, ale hotele pozostają zamknięte do 3 maja, co oznacza, że w tym roku, tak jak roku temu, też nie będzie majówki.

— O dwa tygodnie przedłużamy restrykcje w zakresie hoteli i obiektów noclegowych do 3 maja, żeby nie było wątpliwości co do majówki — podkreślił minister zdrowia Adam Niedzielski, ogłaszając decyzję rządu.

Czy przedszkola są przygotowane na przyjęcie dzieci?

— Pracowaliśmy już w trudniejszych warunkach — mówi Danuta Podhorodecka, dyrektorka Przedszkola Miejskiego nr 37 w Olsztynie. — W naszej placówce praktycznie wszystkie osoby są zaszczepione albo przechorowały Covid. Myślę, że jesteśmy przygotowani na to, żeby przyjąć dzieci. Rozumiemy, że rodzice muszą pracować. Oczywiście zachowujemy czujność epidemiczną, dalej będzie pracować w reżimie sanitarnym.

Jednak zdaniem wielu otwarcie żłobków i przedszkoli, co wynika oczywiście też z czystej kalkulacji ekonomicznej, jest błędem.

Trzeba jednak zrozumieć też rodziców maluchów. I takie głosy, jak mamy dwulatki i czterolatka z Olsztyna.

— Nie chcę już brać opieki, bo szef krzywo na to patrzy — mówi pani Aneta. — A przy dwójce małych dzieci nie da się pracować zdalnie. To wręcz niewykonalne, dlatego cieszę się, ze wreszcie dzieciaki pójdą do żłobka i przedszkola. Tylko nie wiem, jak długo znowu tam pochodzą?

Tego obawiają się też związkowcy z ZNP. Ich zdaniem powrót dzieci może generować wzrost zachorowań.

— Biorąc pod uwagę stan epidemiologiczny i fakt, że część pracowników żłobków i przedszkoli nie jest jeszcze zaszczepionych, a chodzi tu o pracowników niepedagogicznych, to w naszej ocenie jest to bardzo ryzykowna decyzja. Może skutkować to większą liczbą zakażeń — mówi Janusz Koziński, szef ZNP na Warmii i Mazurach.

Związkowcy chcieli, żeby rząd przyspieszył szczepienia pracowników niepedagogicznych żłobków i przedszkoli, a więc woźnych, kucharek, pomocy. Na razie jednak tak się nie stanie.

OBOSTRZENIA – JEŚLI ZNOSIĆ, TO REGIONALNIE

Część ekspertów też źle ocenia tę decyzję. Dr Paweł Grzesiowski, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej do spraw walki z koronawirusem, uważa, że powrót dzieci do żłobków i przedszkoli to zła decyzja.

— Sytuacja epidemiologiczna w kraju jest bardzo zróżnicowana i jest czas na lokalne zarządzanie lockdownem — podkreślił ekspert na antenie RMF FM. — Obostrzenia należy znosić, także dotyczące edukacji, ale regionalnie. Tak też należało potraktować powrót dzieci do żłobków, przedszkoli a potem szkół — stwierdził Grzesiowski.

Ministerstwo Zdrowia nie wyklucza dalszego luzowania obostrzeń właśnie regionami.

— Jeśli będziemy myśleli o luzowaniu obostrzeń, to z uwzględnieniem regionalizacji obostrzeń — podkreślił minister Adam Niedzielski. — Regiony najbardziej dotknięte dziś to Śląsk, Małopolska, Dolny Śląsk. Na drugim biegunie są choćby województwa warmińsko-mazurskie, podlaskie czy lubelskie. Przyjęliśmy kryterium, na razie robocze, liczby zakażeń w województwach poniżej 30 na 100 tys. — powiedział minister zdrowia.

Dane z ubiegłego tygodnia pokazują, że na razie najbliżej tej granicy są Podlasie i właśnie nasz region. Średnia zachorowań z ostatnich siedmiu dni na 100 tys. mieszkańców na Warmii i Mazurach wnosiła 34,56, podczas gdy na Śląsku, gdzie sytuacja jest obecnie najtrudniejsza, wskaźnik ten wynosił 63,14

Dlatego trudno sobie wyobrazić regionalne luzowane na majówkę. Bo nie ma gwarancji , że mieszkańcy Śląska nie wybraliby się na majówkę choćby nad mazurskie jeziora. Dlatego mrożenie majówki w skali kraju ma sens, ale czy ma sens w przypadku fryzjerów, gastronomi czy siłowni?

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c50f90a32d

CO Z 200 MILIONAMI DLA WARMII I MAZUR?

POLITYKA Działacz pro-life zarzucił prof. Wojciechowi Maksymowiczowi z UWM, że prowadził niezgodne z prawem badania. Na razie są tylko zarzuty, dowodów nie ma. Jednak to oskarżenie wywołało, również polityczną, burzę.

Działacz pro-life oskarżył prof. Maksymowicza o to, że prowadził niezgodne z prawem badania. Z kolei rzecznik Ministerstwa Zdrowia poinformował o niepokojących doniesieniach o możliwych eksperymentach medycznych wykonywanych na UWM pod nadzorem prof. Wojciecha Maksymowicza. Tak zaczęła się burza wokół wybitnego naukowca i polityka jednocześnie.

Na znak protestu przeciwko tym zarzutom prof. Wojciech Maksymowicz opuścił klub parlamentarny PiS, bo — jak to określił — limit jego skłonności do kompromisu się skończył. — Wobec szkalującego mnie wystąpienia Ministerstwa Zdrowia oświadczam, że nigdy ja ani mój zespół nie prowadził eksperymentów na płodach. Ani nie prowadził badań na żywych płodach ludzkich, ani na zwłokach płodów pochodzących z aborcji. Dla mnie życie ludzką jest największą wartością i myślę, że nie muszę tego udowadniać — powiedział na konferencji prasowej.

— Oczekiwałem innej reakcji posła Maksymowicza. Stwierdzenia, że do kontroli z Ministerstwa Zdrowia przekaże wszystkie dokumenty, o które zwróci się kontrola, i jest gotów merytorycznie dyskutować z ewentualnymi wątpliwościami czy zarzutami. Niestety z płaszczyzny merytorycznej i medycznej przeniósł sprawę na obszar czystej polityki, trzasnął drzwiami... i wyszedł — skomentował Jerzy Szmit, szef PiS na Warmii i Mazurach.

SĄ ZARZUTY. PYTAMY O DOWODY

Zrekapitulujmy zatem ciąg wydarzeń.

Poseł klubu PiS Kamil Bortniczuk ujawnił na Twitterze treść zawiadomienia, które złożył do Prokuratury Krajowej Mariusz Dzierżawski, prawicowy działacz pro-life, założyciel Fundacji Pro — prawo do życia. To były prezes Stronnictwa Polityki Realnej, wcześniej wiceprezes Unii Polityki Realnej.

W zawiadomieniu czytamy:

„Działając w imieniu Zawiadamiającego zawiadamiam o możliwości popełnienia na terenie Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie przestępstwa przez lekarza prof. dr. hab. med. Wojciecha Maksymowicza działającego wspólnie i w porozumieniu z lekarzem dr. hab. med. Tomaszem Waśniewskim a polegającego na tym, że w okresie od 01.01.2016 r. do chwili obecnej sprawcy zabili nieustaloną liczbę dzieci przedwcześnie urodzonych poprzez otwarcie konającym dzieciom czaszek bez znieczulenia w celu wycięcia tkanek mózgowych połączone z jednoczesnym dokonaniem nacięcia bez znieczulenia wzdłuż kręgosłupa dziecka i wydłubaniem żyjącym jeszcze dzieciom rdzenia kręgowego".

To bardzo poważne zarzuty. Skontaktowaliśmy się z Mariuszem Dzierżawskim, żeby zapytać go, czy weryfikował te informacje, zanim złożył zawiadomienie? Odpisał nam: Weryfikowałem, zawiadomienie było do Prokuratury Krajowej. I dodał: Nie mogę utrudniać śledztwa.

Ministerstwo chce wyjaśnień.

Jedno jest pewne — to, co robił profesor, działo się za zgodą Komisji Bioetycznej UWM. Dotarliśmy do pisma podsekretarza stanu Macieja Miłkowskiego, które 27 marca skierował do do przewodniczącej Komisji Bioetycznej UWM.

Czytamy w nim m.in., że w związku z analizą określonej aktywności naukowo-badawczej wiceminister zdrowia zwraca się do przewodniczącej Komisji Bioetycznej o informację w zakresie zgłoszonych do Komisji Bioetycznej UWM eksperymentów medycznych (leczniczych, badawczych, badań klinicznych) w dziedzinie neurochirurgii w latach 2013-2020. I prosi o wykaz tytułów projektów, które uzyskały pozytywną opinie Komisji Bioetycznej i zostały dopuszczone do realizacji ze wskazaniem okresu ich realizacji oraz jednostki, w której były przeprowadzone.

W udzielonej odpowiedzi czytamy, że Komisja Bioetyczna przy Wydziale Lekarskim Collegium Medicum UWM w latach 2013-2020 pozytywnie zaopiniowała 21 projektów badawczych. Zwróciliśmy uwagę na dwa, w których pojawia się słowo płód, a które pojawiło się w wypowiedzi rzecznika Ministerstwa Zdrowia o tym, że MZ dostało bardzo niepokojące informacje o możliwych eksperymentach medycznych wykonywanych na UWM pod nadzorem prof. Wojciecha Maksymowicza, a sprawa jest delikatna, bo dotyczy płodów. Oba te projekty są realizowane w Katedrze Neurologii i Neurochirurgii UWM, a kierownikiem Katedry Neurochirurgii jest prof. Wojciech Maksymowicz.

Fot. Zbigniew Woźniak

Prof Wojciech Maksymowicz: Dla mnie życie ludzką jest największą wartością i myślę, że nie muszę tego udowadniać

DWA PROJEKTY

Pierwszy projekt, który zaczął się w 2018 roku i ma trwać do kwietnia 2023, dotyczy „Wykorzystanie komórek macierzystych z rdzenia kręgowego i mózgowia zmarłych płodów ludzkich po samoistnych poronieniach do ich implantacji do mózgu, jako próby leczenia chorych w minimalnym stanie świadomości po ciężkich uszkodzeniach mózgu".

Drugi projekt, który zaczął się też w 2018 roku i ma potrwać do 2023 roku, dotyczy „Zastosowania komórek macierzystych pobranych z rdzenia kręgowego i mózgowia zmarłych płodów ludzkich po samoistnych poronieniach dla próby leczenia chorych na stwardnienie zanikowe boczne".

Oba te projekty badawcze uzyskały pozytywną opinię Komisji Bioetycznej, w której — obok naukowców, lekarzy — zasiada również ksiądz.

BRONIĄ PROFESORA

W obronę prof. Maksymowicza wziął szef Porozumienia Jarosław Gowin. Jego zdaniem zarzuty wobec Wojciecha Maksymowicza są całkowicie nieprawdziwe. Za profesorem stoją inni politycy Porozumienia. Poseł Michał Wypij z Porozumienia zapewnia o poparciu posłów Porozumienia dla prof. Wojciecha Maksymowicza, a ataki na profesora uważa za haniebne.

— Jako Porozumienie stoimy murem za panem profesorem Maksymowiczem — mówi poseł Wypij — I będziemy oczekiwać na wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do tych, którzy używają takich metod. Apelujemy do naszych partnerów z PiS, żeby zeszli z drogi agresji politycznej i wrócili na drogę dyskusji, kompromisu i współpracy na rzecz Polski, zwłaszcza w tak trudnym momencie, w którym jesteśmy i w którym powinniśmy się skupić na walce o życie i zdrowie Polaków.

W tej sprawie oświadczenie wydali Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, a także rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski.

„Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie wskazuje, iż opisane w doniesieniach prasowych, procedury pobrania tkanek od żywych płodów pochodzących z aborcji nigdy nie miały miejsca na terenie Szpitala i są absolutnie niezgodne z zasadami etyki lekarskiej" — czytamy w oświadczeniu.

I dalej: „Prosimy nie łączyć z przedstawionymi w doniesieniach medialnych sytuacji z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Olsztynie".

Oświadczenie rektora UWM: „Wobec powtarzanych informacji medialnych sugerujących jakoby w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie prowadzono badania naukowe z naruszeniem zasad etyki naukowej i lekarskiej, oświadczam, że wszystkie prace badawcze, w których uczestniczą ludzie lub wykorzystywany jest ludzki materiał biologiczny prowadzone są za zgodą i pod nadzorem składającej się ze specjalistów Komisji Bioetycznej, funkcjonującej przy Collegium Medicum UWM w Olsztynie. Jednocześnie podkreślam, że ze strony tej Komisji nie otrzymałem żadnych informacji, które mogłyby wskazywać na zasadność wymienionych zarzutów" — czytamy w oświadczeniu.

I dalej: „Głęboko wierzę, że formułowane zarzuty mają pozamerytoryczne źródło i są nieprawdziwe".

Jakie mogą być skutki polityczne oskarżeń wobec prof. Maksymowicza, który ostatnimi czasy krytycznie wypowiadał się o działaniach ministra zdrowia w walce z pandemią. Czy sprawa ta może zatrząść koalicją rządzącą, doprowadzić do wcześniejszych wyborów?

— Nie musi, bo PiS może stworzyć rząd mniejszościowy, choć co najwyżej nie będzie to rządzenie a administrowanie — zauważa prof. Kazimierz Kik, politolog . — Sprawa Maksymowicza pokazuje, że trwa erozja PiS, a ta erozja polega na wewnętrznych rozgrywkach w ZP, które się nasilają.

Dlaczego akurat teraz pojawia się ta sprawa?

— Bo prof. Maksymowicz już od pewnego czasu odstawał od klasycznego posła Zjednoczonej Prawicy, podporządkowanego — mówi prof. Kik. — Miał krytyczny ogląd, szczególnie gdy chodzi o sprawy walki z pandemią. Jest człowiekiem samodzielnym i ambitnym. I, co istotne, nie musi być w polityce.

MICHAŁ WYPIJ: APELUJEMY DO NASZYCH PARTNERÓW Z PIS, ŻEBY ZESZLI Z DROGI AGRESJI POLITYCZNEJ I WRÓCILI NA DROGĘ DYSKUSJI, KOMPROMISU I WSPÓŁPRACY NA RZECZ POLSKI.

NIE ODPUSZCZAMY!

Sprawa ta przyćmiła inną, jakże ważną dla regionu. Chodzi po pomoc samorządom i przedsiębiorcom z regionu po lockdownie Warmii i Mazur. Prawie dwa tygodnie temu na konferencji w Olsztynie wicepremier Jarosław Gowin zapowiedział, że Warmia Mazury i Mazury dostaną 200 mln zł pomocy. I nagle sprawa wsparcia, o które tak zabiegali w rządzie posłowie Maksymowicz i Wypij, przycichła.

— Absolutnie nie odpuszczamy — podkreśla poseł Michał Wypij. — Rada Ministrów ma zająć się tą sprawą na najbliższym, wtorkowym posiedzeniu.

Do tematu wrócimy.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl c50f90a32d

CZEKA NAS ROWEROWY BOOM!

REKREACJA Mało sprzyjająca pogoda dość długo trzymała rowerzystów w domu. Ale w ubiegłym tygodniu rowerowe trakty nareszcie zaczęły tętnić życiem. Jaki ten sezon będzie dla olsztyńskich rowerzystów i kolarzy? No i czego by sobie życzyli?

PAWEŁ KLONOWSKI: MAMY ZAPOWIEDZI, ŻE W PRZYSZŁYM SEZONIE URZĄD MARSZAŁKOWSKI ZROBI WSZYSTKO, ŻEBY ROZWINĄĆ ŁYNOSTRADĘ NA POŁUDNIE.

Państwo Bałdygowie z dziećmi tydzień temu na rowerach po zimowej przerwie przywitali olsztyński Las Miejski, a w ostatnią sobotę podbijali miasto. Od parku Jakubowo, przez Most Smętka Łynostradą aż do centrum, gdzie świętowali finisz wyprawy lodami.

— Odkąd pojawiła się Łynostrada odkryliśmy miasto na nowo. Ze ścieżki korzystamy w zasadzie w każdy weekend. Bardzo udana, potrzebna inwestycja — zauważa Beata Bałdyga.

Ich siedmioletnia córka Ola mówi, że ten sezon będzie na pewno dużo „szybszy" niż pozostałe. Dlaczego?

— Bo w ubiegłym roku nauczyłam, się jeździć na dwóch kółkach, tylko trzy dni się uczyłam i teraz mogę być już wszędzie. Tak się jeździ o wiele lepiej niż na czterech. Dziś tak się najeździłam, że aż nóżka mi się zepsuła! — oświadcza. Dziewczynka nie wygląda jednak na obolałą.

— Ta od roweru! – rzeczowo wyjaśnia.

Starszy, jedenastoletni Michał już sam porusza się rowerem po mieście.

— Tu mamy problem, bo nie wiem, czy on to robi zupełnie legalnie. Kiedyś zdawało się na obowiązkową kartę rowerową w szkole. Była pewność, że dziecko musiało coś wiedzieć, jakoś się do tego przygotować. Teraz nie ma egzaminów. Jako mama dorastających dzieci uważam, że powrót kart rowerowych nie byłby złym pomysłem. A czego bym sobie jeszcze życzyła? Więcej ścieżek w centrum, ludzie mają problem żeby np. przedostać się spod ratusza pod Wysoką Bramę. Tramwaj puścili, a rowerach zapomnieli. Choćby właśnie tutaj! Tu trzeba bardzo uważać — zauważa, pchając swój rower między pieszymi ciasną 11 Listopada.

Fot. Agnieszka Porowska

Rodzina Bałdygów na swojej drugiej w tym roku rowerowej wyprawie

Życzyłbym sobie bardziej uważnych kierowców na drogach — mówi Marcin Saczuk

ROWERÓW PO PROSTU NIE MA

Pan Maciej zaparkował swój rower w okolicach placu zabaw w olsztyńskim Parku Kusocińskiego. Majsterkuje przy nim podczas gdy jego syn bawi się na huśtawkach.

— Nowy nabytek! Ale trochę wymuszony okolicznościami. Zabrakło rowerów miejskich, których byłem częstym użytkownikiem i musiałem coś wymyślić. Trzeba się było tylko porządnie zastanowić gdzie ja go będę przechowywać? Myślę, że to problem wielu ludzi, że nie mają gdzie swoich rowerów trzymać. Dlatego rower miejski był dla wielu wybawieniem. W innych miastach ta inicjatywa ruszyła, u nas poskąpiono na to pieniędzy, a przecież lubimy się przedstawiać jako miasto świeże, zielone i ekologiczne. Nie rozumiem takiej polityki — zauważa mężczyzna

Kupno swojego roweru opisuje jako drogę zawiłą i skomplikowaną.

— Rowerów po prostu nie ma. Zwłaszcza takich porządniejszych. A mi zależało na solidnym, bo ten mój musi utrzymać mnie i syna. Wszystko przez pandemię stoi, poprzerywane są trakty handlowe, brakuje części. W końcu musiałem zacząć szukać gdzie indziej, bo w Olsztynie był nie do dostania — opisuje.

SZKODA DZIECIAKÓW

To prawda w tym roku popyt pierwszy chyba raz popyt na rowery przerósł podaż — potwierdza Marcin Saczuk, zawodowy kolarz, trener WMKS Olsztyn Szkółka Kolarska, mechanik z jednego z bardziej znanych serwisów rowerowych w centrum miasta.

— Zresztą od kilku lat zauważamy stale rosnący boom na rowery. Coraz więcej olsztynian dojeżdża nimi również do pracy i używa nie tylko latem, choć życzyłbym sobie, żeby rower stał się naturalnym środkiem transportu jeszcze dla dużo większej liczby osób niż teraz — zauważa.

Serwis cały zawalony sprzętem, narzędziami i śrubkami, co chwilę ktoś przyjeżdża i wyjeżdża. Pracująca ekipa uwija się jak w ukropie. Teraz czeka się na przygotowanie roweru pięć dni, a podobno ma być tylko gorzej.

— Do tej pory pogoda była jeszcze taka w kratkę, szczyt będzie za jakieś dwa tygodnie w okolicach majówki – zauważa Saczuk.

Chłopak zwiedził kawał świata, jako mechanik rowerowy pracował w USA. Czy Polacy jakoś szczególniej dbają o swoje rowery? A może wręcz przeciwnie — po pomoc zgłaszają się dopiero, gdy im się już wszystko rozpada?

— Prawdę mówiąc, tu akurat nie ma reguły, regułą natomiast jest to, że na Zachodzie zdecydowanie bardziej szanuje się kolarzy. Schodzi im z drogi, nie trąbi na drogach. U nas nieraz jest tak, że kierowca w awaryjnej sytuacji woli zjechać na kolarza niż do rowu. Albo podjeżdża bardzo blisko grupy, nie trzymając odległości. Więc ja życzyłbym sobie mądrzejszych, bardziej uważnych i świadomych kierowców, zwłaszcza gdy się jedzie z dziecięcym peletonem, co często mi jako trenerowi się zdarza — opisuje.

Ten sezon — podobnie jak poprzedni — zapowiada się dla klubu jest wyjątkowo ciężki. Dzieci siedzą po domach, a przedłużająca się zdalna nauka odbija się na ich psychice i ciałach.

— Jestem nauczycielem wuefu i naprawdę będzie tragedia, jak to wszystko jeszcze chwilę potrwa. Kiedyś chodziło się po szkołach, robiło nabory do klubu, opowiadało, jakim pięknym sportem jest kolarstwo, osobiście zachęcając młodzież do aktywności. Teraz to niemożliwe, szkoda dzieciaków. A jeszcze teraz ludziom te rowery miejskie zabrali — mówi.

ŁYNOSTRADA Z KONTYNUACJĄ

Ale są też dobre wiadomości dla rowerzystów. Jesienią olsztyńska Łynostrada została przedłużona i w pewnym momencie, zamieniając się w warmińską Łynostradę, prowadzi 60-kilometrowym szlakiem aż do Lidzbarka Warmińskiego. To efekt pracy i wspólnych działań radnych Mirosława Arczaka, Pawła Klonowskiego i Mariana Juraka, szefa warmińskiego PTTK, z samorządem regionu.

— To ta dobra wieść na ten sezon, a w przyszłym sezonie mamy zapowiedzi, że Urząd Marszałkowski zrobi wszystko, żeby rozwinąć trasę na południe. Zgłaszają się już chętne do współpracy gminy. Będzie to kolejne kilkadziesiąt kilometrów w drugą stronę, aż do źródeł Łyny. Łącznie ok. 120 km malowniczej trasy to byłoby już coś. Pracowaliśmy nad tym ponad pięć lat. Olsztyńska Łynostrada, mimo że odniosła wielki sukces, tak niefortunnie w okolicy rozlewisk Łyny i Wadągu się urywała. Cieszy nas że teraz ma swoją kontynuację — zauważa Paweł Klonowski, radny miejski, założyciel ruchu miejskiego Wizja Lokalna.

AGNIESZKA POROWSKA

KONDOLENCJE

Lecz oni ciągle przecież żywi,
Nadal wytrwale są wśród nas.
Ich dusze przy nas pozostały
Tylko ich ciała zabrał czas

Łączymy się w głębokim smutku i żalu z Panią

Grażyną Szubą

po śmierci

Męża Jarka

i przesyłamy szczere wyrazy współczucia.
Beata, Jarek i Michał Tokarczyk

2021-04-19-BJMT-pk

eprasa.pl c50f90a32d

CÓRKA POJECHAŁA DO IZOLATORIUM I ZACZĄŁ SIĘ DLA NIEJ KOSZMAR!

INTERWENCJA Po otrzymaniu pozytywnego wyniku na Covid-19 młoda olsztynianka udała się do izolatorium przy ulicy Żołnierskiej w Olsztynie. Gdy tylko weszła do przydzielonego pokoju, zauważyła potworny bałagan i brudne urządzenia sanitarne.

Zaniepokojony tą sytuacją ojciec wysłał do naszej redakcji wiadomość. Przytaczamy ją w całości.

„(...) moja córka zauważyła objawy chorobowe, po wykonanym teście na Covid-19, otrzymała wynik pozytywny. Po konsultacji z lekarzem rodzinnym otrzymała skierowanie do izolatorium w Olsztynie. Córka pojechała do izolatorium i zaczął się dla Niej koszmar. Czekała 1,5 godz. na dworze, aż przyjedzie osoba, która otworzy obiekt.

Przyjechała Pani, która udostępniła córce pokój na I piętrze, po czym pojechała do domu. Córka otrzymała informację, że jest to pokój po obcokrajowcach z Ukrainy oraz osobach bezdomnych. Powiedziano jej również, że każdy sprząta pokój we własnym zakresie i to nie jest jej wina, że w pokoju jest tak brudno.

Załamana córka zadzwoniła do mnie z płaczem: „Tatusiu, co mam robić? Mam temperaturę, a mam sprzątać w pokoju. Nie mam czym sprzątać, proszę przywieź mi jakieś środki chemiczne". Ale jak mam to dostarczyć, jak jestem objęty kwarantanną, a córka jest zamknięta w ośrodku? I co, mam pakować odkurzacz i pralkę + domestosy i mopy i jechać?

Córka wysłała mi zdjęcia pokoju i warunków, jakie w nim panują, zdjęcia zaniedbanej toalety oraz zanieczyszczonej kabiny natryskowej. Była już późna pora, więc nie mogłem zabrać zamkniętego dziecka. Musiała spędzić jedną noc w zaniedbanym pokoju z brudną lodówką i bez możliwości umycia się. Oczywiście od razu poinformowałem sanepid, ale nie wiem, czy podjął jakieś kroki...

Następnego dnia zabrałem dziecko z obskurnej placówki. Pani, która przyszła wypuścić dziecko, odwiozła ją pod wskazany adres w Olsztynie. A w gazecie czytamy, że Pan rzecznik wojewody, Krzysztof Guzek przedstawia piękne izolatorium ze zdjęciem pokoju, który fizycznie nie istnieje albo nie został udostępniony. Nadmienię, że na piętrze córka była sama i nie ma się co dziwić — jaki chory chciałby mieszkać w takich warunkach".

Tyle ojciec dziewczyny.

OJCIEC: CÓRKA MUSIAŁA SPĘDZIĆ JEDNĄ NOC W ZANIEDBANYM POKOJU Z BRUDNĄ LODÓWKĄ I BEZ MOŻLIWOŚCI UMYCIA SIĘ.

SZPITAL: PIELĘGNIARKA DYŻURNA ZOSTAŁA UPOMNIANA ZA TO, ŻE NIE DOPEŁNIŁA OBOWIĄZKU SPRAWDZENIA POKOJU PRZED WPROWADZENIEM DO NIEGO PACJENTKI.

CO NA TO ADMINISTRATOR?

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie oficjalnie przeprosił pacjentkę za zaistniałą sytuację, a na zarzuty odpowiedział takim oto wyjaśnieniem.

„Przyjęcia osób zakażonych wirusem SARS-COV-2 do izolatorium odbywają się po telefonicznym ustaleniu dnia i godziny przyjęcia. Pacjent przyjmowany do izolatorium nie wymaga hospitalizacji, jest zatem w stanie niewymagającym pilnego przyjęcia.

Pacjentka została poinformowana w trakcie rozmowy telefonicznej o zasadach przyjęcia i warunkach pobytu w izolatorium — została też poproszona o telefon do pielęgniarki dyżurnej w momencie swojego wyjazdu z domu do izolatorium. Zadzwoniła jednak nie przed swoim wyjazdem z domu, a w momencie, gdy była już przy budynku izolatorium. W mailu podano, że Pacjentka czekała na wejście do izolatorium 1,5 godziny, co nie jest prawdą. Pielęgniarka dyżurna dotarła do izolatorium w ciągu 35 minut od otrzymania telefonu od pacjentki. Przyjęcie do izolatorium odbyło się ok. godz. 17:30.

Pacjentce został przydzielony pokój. Prawdą jest, że pielęgniarka nie sprawdziła wcześniej stanu pokoju, co powinna była uczynić.

Pokoje dla pacjentów są przygotowywane etapowo: w etapie pierwszym dokonywana jest dezynfekcja pomieszczeń, następnie wykonywane jest sprzątanie wstępne, potem właściwe z wyposażeniem pokoju w środki czystościowe. Po każdym pacjencie opuszczającym pokój dokonywana jest dezynfekcja powierzchni oraz sprzątanie. W tym przypadku pokój po poprzednim pacjencie był zdezynfekowany i wstępnie sprzątnięty, ale nie był jeszcze w pełni przygotowany.

Pacjent przebywający w izolatorium odpowiada za ład i bieżący porządek w swoim pokoju, co nie oznacza, że sam musi sprzątać. Dezynfekcja i sprzątanie pomieszczeń odbywają się codziennie przez wyznaczony personel pomocniczy, zgodnie z harmonogramem.

Pacjenci Izolatorium nie otrzymują kluczy do pokoju ze względów bezpieczeństwa, na wypadek pogorszenia stanu ogólnego i konieczności szybkiego wejścia personelu do pokoju i udzielenia pomocy.

Około godziny 20 pielęgniarka dyżurna zadzwoniła do Pacjentki z pytaniem o samopoczucie i czy wszystko jest w porządku. Pacjentka nie zgłaszała dolegliwości ani zastrzeżeń. Mówiła, że rozważa wypisanie się z izolatorium i kontynuowanie izolacji w warunkach domowych. Nadal jednak pielęgniarka dyżurna nie miała świadomości o zastrzeżeniach Pacjentki co do warunków pobytu.

Dnia następnego ok. godz. 12:30 Pacjentka zgłosiła decyzję o wyjściu z izolatorium. Została wypisana ok. godz. 13:30. Do chwili obecnej nie złożono żadnej skargi na jego funkcjonowanie, a wręcz odwrotnie, szpital otrzymywał podziękowania od pacjentów telefoniczne i drogą SMS.

Pielęgniarka dyżurna została upomniana za to, że nie dopełniła obowiązku sprawdzenia pokoju przed wprowadzeniem do niego Pacjentki".

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@gazetaolsztynska.pl

W OSTRÓDZIE RUSZY PILOTAŻOWY PUNKT SZCZEPIEŃ POWSZECHNYCH

Będzie to pierwszy w regionie punkt szczepień powszechnych przeciwko COVID-19. Rusza dziś, 19 kwietnia.

Punkt będzie zlokalizowany w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Petofi w Ostródzie przy ulicy Sportowej, niedaleko szpitala.

— Jesteśmy już gotowi — mówi Jacek Dudzin, prezes szpitala w Ostródzie. — W pilotażowym punkcie szczepień powszechnych będą trzy zespoły do szczepień. Dodatkowo wydłużymy też szczepienia w punkcie zlokalizowanym w szpitalu do godz. 18. Myślę, że dziennie będziemy mogli szczepić nawet około tysiąca osób.

Jak informuje wojewoda, kolejne tego typu punkty zostaną uruchomione w całym województwie, we wszystkich powiatach, wraz z kolejnymi zwiększonymi dostawami szczepionek. Obecnie trwają ostatnie szczegółowe analizy dotyczące ich liczby i lokalizacji, co jest uzależnione od potencjału szczepiennego i potrzeb szczepień populacyjnych w poszczególnych powiatach.

Punkty powszechne będą mogły w ciągu doby zaszczepić 200 osób — w mniejszych ośrodkach, w większych — 500 na dobę.

Fot. Stanisław Kryściński

W Ostródzie pierwsze osoby w pilotażowym punkcie szczepień powszechnych zostaną zaszczepione już w poniedziałek.

— Pragnę serdecznie podziękować Warmińsko-Mazurskiemu Oddziałowi Wojewódzkiemu Narodowego Funduszu Zdrowia i jednostkom samorządu terytorialnego z terenu naszego województwa zaangażowanym w realizację tego zadania. Jestem przekonany, że cele Narodowego Programu Szczepień zrealizujemy w założonym terminie i zakresie, co pozwoli nam w zwalczeniu pandemii i powrocie do normalności. Jednocześnie zachęcam wszystkich mieszkańców województwa, upoważnionych i zakwalifikowanych do zaszczepienia, do skorzystania z tej możliwości. Przypominam, że zapisy na szczepienia odbywają się poprzez kontakt telefoniczny z punktem szczepień, infolinię 989, SMS, IKP — informuje wojewoda.

Pilotażowy punkt szczepień powszechnych w Ostródzie został utworzony we współpracy z Urzędem Wojewódzkim, NFZ i Starostwem Powiatowym w Ostródzie. **bcl**

eprasa.pl c50f90a32d

GDZIE NAJLEPIEJ MIESZKA SIĘ W ELBLĄGU?

MIESZKAŃCY WYBIERAJĄ Bielany, Dąbrowa, a może Śródmieście? Postanowiliśmy zapytać mieszkańców Elbląga, w której dzielnicy naszego miasta mieszka się najlepiej. Dziś prezentujemy trzy pierwsze miejsca, jakie wskazali elblążanie.

Według Wikipedii w Elblągu jest 27 dzielnic i osiedli. W kilku częściach miasta powstają nowe bloki, w których wiele osób rozpoczyna nowe życie. — Chcemy kupić mieszkanie w stanie deweloperskim — opowiada pani Małgorzata. — Nie jesteśmy stąd, więc nie jesteśmy przywiązani do konkretnego miejsca. Muszę przyznać, że nie wiedziałam, że będziemy mieli aż tak duży wybór. W zasadzie pozostaje nam tylko zdecydować, w której części miasta chcemy zamieszkać i możemy coś kupować.

Postanowiliśmy wyjść naprzeciw poszukującym swojego kąta — zapytaliśmy mieszkańców, gdzie najlepiej mieszka się w Elblągu?

fot. archiwum Marek Lewandowski

1

Wiele dzielnic ma wspaniałą historię. Na przykład Zawada. Jak podaje Wikipedia, około 1882 roku w okolicach Elbląga powstała wieś Pangritz Kolonie, która wzięła swą nazwę od jej założyciela — Johanna Gottfrieda Pangritza. W 1905 roku mieszkało tu 3770 mieszkańców. Większość z nich pracowała w zakładach Ferdinanda Schichaua. W 1951 roku osiedle przyjęło obecną nazwę – Zawada.

Osiedle Przy Młynie natomiast wśród elblążan przyjęło taką nazwę, gdyż położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego młyna miejskiego, kiedyś należącego do Krzyżaków.

Z kolei Modrzewina to dawna podelbląska wieś, na której współcześnie powstaje dzielnica Elbląga, stanowiąca główny teren rozwoju miasta. Leży na północ od największych osiedli mieszkaniowych miasta – Nad Jarem i Zawady. 380 ha terenu zostało podzielone na dwie strefy: przemysłową Modrzewina-Południe oraz mieszkaniową Modrzewina-Północ.

Jakie dzielnice — w których mieszka się najlepiej — wskazali mieszkańcy? Pierwsze miejsce zajęła dzielnica Nad Jarem, która leży w północnej części miasta. Dzielnica wzięła swą nazwę od jaru przepływającej na północy rzeki Babica. Osiedle powstało w latach 80. XX wieku. Jest zabudowane głównie 4-piętrowymi blokami mieszkalnymi. Jest to druga co do wielkości dzielnica Elbląga. — Najlepiej mieszka się Nad Jarem — pisze pan Kamil. — Uważam, że jest to najspokojniejsze osiedle jakie może być.

CZYTELNICY WYBRALI
1. Nad Jarem
2. Śródmieście
3. Zawada

Drugie miejsce zajęła dzielnica Śródmieście. — Stąd jest wszędzie blisko, mamy tu dostęp do wielu sklepów, szkół, banków, a co za tym idzie, jest tu po prostu wygodnie — opowiada pani Joanna.

Na trzecim miejscu znalazła się Zawada. — Od dzieciństwa tu mieszkam i uważam, że tu jest najlepiej — opowiada pani Stanisława. — Mamy tu wszystko, czego dusza zapragnie, a jesteśmy trochę na uboczu. To dobra dzielnica.

Wśród oceniających nie zabrakło również negatywnych głosów odnośnie miasta. — Elbląg to piękne miasto, ale niewykorzystane w swoim potencjale — wyraził swoją opinię pan Patryk. — Zaniedbane w wielu obszarach po przemianach ustrojowych. Stąd teraz mamy takie efekty. Samo mieszkanie w Elblągu jest dobre, bo to ładne miasto i pod względem kulturowym, ma wiele parków i wspaniałą Wysoczyznę Elbląską. Myślę, że z pewnością wielu młodych ludzi by tu zostało, gdyby miasto szło rozwojowo i dawało szansę na dobrą pracę i przyszłość. Tego brakuje.

Karolina Król
k.krol@dziennikelblaski.pl

O TYM, KTO CZYNI ZŁO, Z AGNIESZKĄ PIETRZYK

Agnieszka Pietrzyk cieszy się popularnością i uznaniem nie tylko w rodzinnym Elblągu. W najnowszej książce autorki kryminałów, do zbrodni dochodzi w małej wsi nad Jeziorem Druzno.

Elbląska pisarka debiutowała w 2008 thrillerem „Obejrzyj się królu", a każda następna książka sprawiała, że krąg fanów twórczości Agnieszki Pietrzyk rósł. Skąd czerpie pomysły na kolejne historie?

— Same przychodzą mi do głowy. To nie jest tak, że siedzę i myślę, co tym razem napisać. Wystarczy mi tak naprawdę jedno hasło i wokół niego zaczynam snuć fabułę i mam wrażenie, że ona już sama się układa — wyjaśniała Agnieszka Pietrzyk w rozmowie z Biblioteką Elbląską.

I tłumaczyła: — Mam ogólny zarys fabularny i oczywiście muszę znać zakończenie mojej książki, żeby wiedzieć, do czego zmierzam. Natomiast takie elementy jak aspekty historyczne czy wątki z przeszłości, wydobywam w trakcie pisania, aby urozmaicić powieść. Podobnie jest z punktami zwrotnymi, które również pojawiają się w trakcie pracy nad książką.

Agnieszka Pietrzyk udowadnia, że Elbląg i jego okolice idealnie sprawdzają się w roli tła dla niezwykłych i tajemniczych wydarzeń.

Akcja przedostatniej książki Pietrzyk toczy się na Mierzei Wiślanej.

— Miałam ochotę trochę odpocząć od Elbląga, ponieważ akcja czterech moich ostatnich powieści toczyła się właśnie tutaj. Nadal uważam, że moje miasto jest fantastyczną przestrzenią literacką, ale chciałam jednak czegoś nowego — nowego tła dla nowej fabuły — tak o „Nikt się nie dowie" mówiła autorka w 2020.

Fot. Biblioteka Elbląska

Już w środę kolejne spotkanie z Agnieszką Pietrzyk. Tym razem opowie o książce „Kto czyni zło"

Ku uciesze wielu fanów w swoim najnowszym kryminale Agnieszka Pietrzyk znów wraca do Elbląga.

W „Kto czyni zło" poznajemy nowo zatrudnioną w elbląskiej komendzie policji protokolantkę Urszulę. Kobieta zwalnia się zaraz po tym, gdy dochodzi do brutalnego przesłuchania dwudziestolatka podejrzanego o kradzież.

Urszula postanawia założyć własne biuro detektywistyczne, kiedy dowiaduje się, że ofiara brutalnych praktyk jednego z inspektorów popełnia samobójstwo. Wkrótce po pomoc do młodej detektyw zgłasza się kobieta, nękana przez prześladowcę. Urszula nawiązuje z nim kontakt i coraz bardziej angażuje się w nietypową relację.

Licząca ponad czterysta stron książka elbląskiej autorki łączy kolejne intrygujące wątki, a czytelnik nie może się oderwać od lektury. Agnieszka Pietrzyk kolejny raz pokazuje, że nic nie jest takim, jakim się wydaje.

Autorka opowie o swoim najnowszym kryminalne już w najbliższą środę w rozmowie z Aleksandrą Bułą. Spotkanie transmitowane będzie on-line na facebookowym profilu Biblioteki Elbląskiej 21 kwietnia o godz. 17.

Kamila Kornacka

eprasa.pl c50f90a32d

BUDOWA RONDA OZNACZA GIGANTYCZNE KORKI

KOMUNIKACJA Drogowcy ogłosili przetarg na budowę ronda na drodze krajowej nr 51 koło Dywit. Może inwestycja nie jest wielka, bo jej szacunkowy koszt to ok. 5,5 mln zł, ale prawie na 2 lata zablokuje jedną z najbardziej ruchliwych dróg.

Ta inwestycja może oznaczać ogromne problemy dla kierowców, choć później będzie lepiej. Drogowcy ogłosili przetarg na rozbudowę skrzyżowania DK51 z drogami lokalnymi koło Dywit, a tak naprawdę na wybudowanie tu ronda.

BO DZIŚ JEST TU NIEBEZPIECZNIE

Rondo jest potrzebne, bo niedaleko drogi, tuż za Wadągiem, rośnie potężne osiedle Sterowców. Ma tam mieszkać ok. 3 tys osób. Pierwsze budynki już stoją. Rondo ma usprawnić ruch na skrzyżowaniu z drogami lokalnymi do os. Sterowców i na Kieźliny, poprawiając tym samym bezpieczeństwo na skrzyżowaniu. Bo dziś robi się tu niebezpiecznie, kiedy jadący z Olsztyna próbują na skrzyżowaniu skręcić w stronę os. Sterowców. Blokują tym samym ruch na krajówce. Problem z włączeniem się do ruchu mają również jadący od strony Kieźlin w kierunku Olsztyna.

Szacunkowy koszt budowy ronda w Dywitach prac to około **5,5** mln zł

Drogowcy podkreślają, że rondo nie tylko nie będzie generowało korków, bo nie tylko poprawi płynność ruchu na drodze, ale będzie też jednym z elementów uspokojenia ruchu na odcinku Dywity-granica Olsztyna.

— Fragment DK51 Dywity-Olsztyn to długi, prosty odcinek, na którym kierowcy mają tendencję do rozwijania nadmiernych prędkości, a na którym funkcjonują przejścia dla pieszych i ciąg pieszo-rowerowy — tłumaczy Karol Głębocki rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Rondo wraz z wyspami azylu na przejściach dla pieszych będzie tworzyło układ elementów, które uspokajają ruch i poprawiają bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Rondo, które ma powstać, będzie rondem o jednym pasie ruchu. Dlaczego nie będzie ich więcej?

— Bo droga ma tu po jednym pasie ruchu w każdym kierunku — odpowiadają drogowcy.

Szacunkowy koszt prac to ok. 5,5 mln zł. Połowę tej kwoty ma wyłożyć GDDKiA, druga połowę gmina Dywity.

Fot. Zbigniew Woźniak

Początkowo koszt inwestycji miał być niższy o ok. milion złotych, ale zakres prac zwiększył się o oświetlenie pomiędzy rondem a wyspą kanalizującą ruch na przebudowanym wcześniej odcinku oraz fragment kanalizacji deszczowej odprowadzającej wodę do rzeki Wadąg.

TRZEBA SIĘ LICZYĆ Z UTRUDNIENIAMI

Rondo ma być panaceum na drogowe kłopoty. Najpierw jednak trzeba je wybudować. Zgodnie z ogłoszonym przetargiem termin złożenia ofert został wyznaczony na 6 maja 2021 roku. Umowę drogowcy chcą podpisać w ciągu dwóch miesięcy od tej daty.

Wykonawca będzie miał od 18 do 22 miesięcy na wybudowanie ronda.To oznacza zakończenie inwestycji w połowie 2023 roku.

Do tego czasu kierowców czekają ciężkie dni. Dlaczego, bo DK 51 to jedna z najbardziej ruchliwych dróg w regionie. Według przeprowadzonego w 2015 roku roku pomiaru ruchu średni dobowy ruch na drodze między Olsztynem a Dobrym Miastem wynosił 9148 pojazdów. Pomiar był wykonywany w Cerkiewniku i trwał rok.

Ale już według pomiaru, który na drodze 51 w Dywitach (pomiędzy ul. Grzybową a Barczewskiego) na zlecenie Urzędu Gminy w Dywitach wykonała specjalistyczna firma, ruch aut na tej drodze jest dużo większy i wynosi 21 271 pojazdów na dobę. I teraz na przeszkodzie staną im buldożery.

CZY BĘDĄ KORKI?

— Na pewno trzeba się liczyć z utrudnieniami — przyznaje Karol Głębocki. — Wykonawca, przygotowując harmonogram robót, będzie też musiał przedstawić plan organizacji ruchu. Jednak nie sądzę, żeby droga została zamknięta, bo powstałyby duże utrudnienia Prowadzimy wiele budów w czasie normalnego ruchu. Na pewno będzie spowolnienie, być może będzie to wymagało tymczasowych objazdów wokół placu budowy.

TRZY DUŻE INWESTYCJE

Nie trzeba być jasnowidzem, żeby wiedzieć, że kierowcy będą szukali alternatywy, żeby nie stać w korkach. Wielu pojedzie drogą przez Różnowo i Słupy. To oznacza z kolei dużo większy ruch na ulicy Jagiellońskiej, a tu wąskim gardłem może stać się skrzyżowanie z aleją Sybiraków.

Oczywiście nie byłoby tego problemu, gdyby była już północna obwodnica Olsztyna, ale jak na razie to drogowcy muszą uporać się z przetargiem na zaprojektowanie dokumentacji północnej obwodnicy Olsztyna i Dywit. Dawno już otworzyli oferty, które wpłynęły już na trzeci przetarg. O kontrakt stara się osiem firm. Jednak nie można wyłonić wykonawcy, bo jedna z firm, która została wykluczona z przetargu, odwołała się od tej decyzji do Krajowej Izby Odwoławczej. Do czasu rozstrzygnięcia przez KIO nie można wybrać wykonawcy.

Pod hasłem północnej obwodnicy kryją się trzy duże inwestycje: północna obwodnica Olsztyna, druga i mniejsza obwodnica samych Dywit i — co ważne dla kierowców codziennie jeżdżących tędy do czy z Olsztyna — przebudowa drogi 51 przez Las Miejski, od mostu na rzece Wadąg (tu prawdopodobnie powstanie nowy most) do skrzyżowania z ul. Sybiraków wraz z rozbudową tego skrzyżowania. Prace przygotowawcze przewidziane są na lata 2021-2025, a szacunkowy koszt około 20-kilometrowej drogi to około 980 mln zł. Sama budowa przewidziana jest lata 2026-30.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

MAŁA HANIA ROBI OGROMNE POSTĘPY

Pamiętacie historię małej dzielnej ełczanki? W poniedziałek 19 kwietnia minie dokładnie 5 miesięcy od dnia, kiedy Hania dostała najdroższy lek świata.

U dziewczynki najcięższą postać SMA — śmiertelną i bardzo brutalną, stwierdzono w pierwszych miesiącach życia. Diagnoza była dla rodziców szokiem. Na początku zaczyna szwankować układ ruchu, potem osłabieniu i paraliżowi ulegają mięśnie odpowiedzialne za podstawowe funkcje życiowe. Chory przestaje oddychać, przełykać, a wreszcie serce po prostu przestaje bić. SMA 1, bo na taką jej odmianę zapadła nasza bohaterka, to niemowlęca postać rdzeniowego zaniku mięśni.

Rodzice Hani, Piotr i Edyta, byli zdruzgotani diagnozą lekarzy. Podobnie, jak kosztem leczenia innowacyjną terapią genową w USA, która dałaby ich ukochanemu dziecku szanse na wyzdrowienie. To aż 9 mln zł! Postanowili jednak zrobić wszystko, żeby uratować Hanię.

Od początku ubiegłego roku trwała zbiórka pieniędzy na lek ratujący życie. Kwota, jakiej potrzebowała Hania, wydawała się nieosiągalna. Gdy udało się zebrać pierwszy milion, była wielka radość, ale i obawa, jak dużo jeszcze potrzeba. Na szczęście dzięki wielu ludziom dobrej woli złotówek na koncie Hani przybywało.

W sierpniu udało się zebrać wymaganą kwotę. Była wielka radość i łzy szczęścia. Niestety na podanie leku mała Hania musiała jeszcze trochę poczekać. Przyczynił się do tego m.in. koronawirus. Wreszcie 19 listopada ubiegłego roku w szpitalu w Lublinie Hania dostała najdroższy lek świata.

Fot. Fb/Pomoc dla Hani Poczabut chorej na SMA

Sprawdziliśmy, co teraz u niej słychać. Ostatnio zmagała się z zapaleniem dróg moczowych, ale wszystko wróciło już do normy.

— Hania robi ogromne postępy. Dzięki leczeniu oraz regularnej rehabilitacji — relacjonują na facebookowym profilu rodzice dziewczynki **tom**

eprasa.pl c50f90a32d

SĘDZIA JUSZCZYSZYN WRACA DO PRACY?

PRAWO I POLITYKA\\\ Sędzia Paweł Juszczyszyn w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" nie krył radości. W poniedziałek chce wrócić do pracy. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł, że ma do tego prawo.

Paweł Juszczyszyn już ponad rok temu musiał powiesić w szafie swój łańcuch sędziowski i togę. Został zawieszony w prawach do orzekania przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. Sęk w tym, że sędzia, jak duża część środowiska sędziowskiego, nie uznaje prawa tej Izby do wyrokowania.

— To prawda, że się cieszę. Wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy to dla mnie powrót do pracy sędziego — mówił nam w piątek po południu sędzia Paweł Juszczyszyn.

Sędzia, komentując orzeczenie z Bydgoszczy, wyraził opinię, że tamtejszy Sąd Rejonowy przychylił się do jego interpretacji, według której Izba Dyscyplinarna SN nie ma prawa do orzekania. — Jeszcze w piątek składałem w Sądzie Rejonowym w Olsztynie pismo z żądaniem przywrócenia do pracy. Robię to regularnie od ponad roku — mówi sędzia Paweł Juszczyszyn. — Jednak już w poniedziałek rano stawię się normalnie do pracy.

Według informacji uzyskanych od sędziego, wyrok, choć może być złożone na niego zażalenie, musi być natychmiast wykonany. W poniedziałek rano do Sądu Rejonowego w Olsztynie, powinno dotrzeć pismo z Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z wyrokiem przywracającym go do orzekania.

Sędzia Paweł Juszczyszyn spodziewa się, że zażalenie w imieniu Sądu Rejonowego w Olsztynie złoży jego prezes sędzia Maciej Nawacki. I nie myli się. Prezes olsztyńskiego Sądu Rejonowego w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" nie wyklucza złożenia zażalenia zaraz po zapoznaniu się z treścią orzeczenia wydanego w Bydgoszczy.

Fot. Zbigniew Woźniak

Czy sędzia Paweł Juszczyszyn rozpocznie dziś pracę?

— To orzeczenie mnie nie dziwi, bo bydgoski Sąd Rejonowy już wcześniej wydawał orzeczenia, z których wynikało, że tamtejsi sędziowie nie uznają władzy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego — powiedział nam sędzia Maciej Nawacki. — Po otrzymaniu pism z Bydgoszczy zdecydujemy o składaniu zażalenia — dodał.

Przez ostatni rok sprawa zmian wprowadzonych przez władzę w systemie sądownictwa już nie budzi takich emocji społecznych jak wcześniej, jest jednak nadal aktualna.

Zawieszony ponad rok temu sędzia był ikoną sprzeciwu wobec, jak to określał — „upolityczniania wymiaru sprawiedliwości". Wszystko zaczęło się od zmian w sposobie wyboru Krajowej Izby Sądownictwa, która mianuje sędziów. W sprawie tych zmian interweniował Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Przypomnijmy, sędzia Paweł Juszczyszyn stał się znany w całej Polsce, kiedy wykorzystał jedną z prowadzonych przez siebie spraw do składania wniosków mających podważyć prawomocność nominacji sędziowskich sędziów powoływanych przez nowy KRS. Żądał też udostępnienia podpisów potrzebnych do nominacji sędziów z samego KRS. Nakładał grzywny na szefową kancelarii sejmowej, która tych list mu nie przesłała. Groził też grzywnami ministrowi Zbigniewowi Ziobrze.

Sędzia został rok temu bezterminowo ukarany zawieszeniem w prawach do orzekania i zmniejszeniem wypłaty o 40 procent z około 10 tys. złotych na ok 6 tysięcy złotych. Sprawa sędziego Juszczyszyna w połowie marca trafiła do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z wnioskiem o zabezpieczenie jego roszczenia o przywrócenie do orzekania.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazeta olsztynska.pl

REKLAMA

221otbp-B -P

eprasa.pl c50f90a32d

Z LISTU DOWIEDZIAŁ SIĘ, ŻE... NIE ŻYJE

SPOŁECZEŃSTWO\\\ To był zwykły list. Gdy Pocztą Polską trafił do adresata, ten go otworzył i... wyjął z koperty własny nekrolog. Taką przesyłkę odebrał Ryszard Bala, radny z gminy Grunwald.

Treść nekrologu była następująca: „Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 2021 roku zmarł Ryszard Bala. Uroczystości żałobne rozpoczną się w kaplicy w Ostródzie dnia 5 kwietnia o godz. 17. Złożenie ciała do grobu po mszy świętej na cmentarzu w Ostródzie". I jeszcze podpis: „Pierwsze ostrzeżenie. Pozdrowienia dla wnuków."

Treść makabryczna. Co na do Ryszard Bala? W mediach społecznościowych skomentował sprawę krotko: zbójeckie obyczaje. I to nie może być traktowane w kategorii „folkloru politycznego".

— To był komentarz, gdy już emocje nieco opadły i trochę się uspokoiłem — przyznaje Ryszard Bala. — Uważam, że takie metody i hejt przekraczają granice akceptowalności. Chciałbym wierzyć, że to tylko głupi wybryk, ale pewności nie mam. A grożenie mojej rodzinie jest haniebne. Ja osobistych wrogów nie mam, więc łączę tę sprawę z moją działalnością publiczną.

Ryszard Bala jest od 10 lat radnym Rady Gminy Grunwald. Jak sam przyznaje, przez ten czas jego poglądy na sposób i metody zarządzania gminą niewiele się zmieniły. Krytykuje to, co — jego zdaniem — nie jest dobre dla mieszkańców, popiera te pomysły, które im służą. Szanuje cudze poglądy i tego oczekuje od innych, zachęcając do prowadzenia publicznej debaty i szukania kompromisów.

ŚP.

Ryszard Bala

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 01.04.2021 w wieku lat zmarł

Uroczystości żałobne rozpoczną się w kaplicy w Ostródzie dnia 05.04.2021 o godz. 17.00

Złożenie ciała do grobu po mszy świętej na cmentarzu w Ostródzie

O czym zawiadamia

Pierwsze ostrzeżenie. Pozdrowienia dla wnuków

Fot. archiwum prywatne

Nekrolog, który otrzymał pocztą Ryszard Bala

Tymczasem w gminie sprawy między wójtem a radą stoją na przysłowiowym ostrzu noża. Głównie z powodu finansów. Gminny budżet jest zadłużony na kilka milionów złotych, wójt, chcąc realizować inwestycje, oczekiwał, że rada zgodzi się na emisję obligacji na kolejne miliony. Zgody radnych jednak nie dostał. Posypały się zarzuty, na sesjach bywało gorąco, co skończyło się gminnym referendum w sprawie odwołania rady. Referendum — przypomnijmy — przeprowadzone w październiku ubiegłego roku nie powiodło się, bo frekwencja była zbyt niska, ale mocno podzieliło mieszkańców.

W tej gorącej atmosferze, zupełnie innego znaczenia nabiera list do radnego Bali z makabryczną przesyłką, który też zadłużać gminy nie chce.

— To byłoby „zarzynanie" ekonomiczne gminy — uważa Ryszard Bala.

Dodaje, że wcale nie uważa się za radnego opozycji, tylko racjonalnie podchodzi do gminnych finansów.

Do sprawy nekrologu przesłanego radnemu, odniósł się też wójt gminy Grunwald Adam Szczepkowski, publikując oświadczenie w mediach społecznościowych. Oto ono:

„W odniesieniu do treści wpisu umieszczonego przez Pana Radnego Ryszarda Balę na Facebooku, w którym poinformował, iż otrzymał korespondencję zawierającą m.in. nekrolog z jego imieniem i nazwiskiem, pragnę w imieniu własnym, jak i w imieniu całego Urzędu Gminy Grunwald, stanowczo potępić takie działania. Przestrzegam, aby nie obarczać winą nikogo dopóki nie wyjaśnią tego organy ścigania".

A organy ścigania już się tym zajęły. Ryszard Bala zgłosił sprawę w Prokuraturze Rejonowej w Ostródzie. Został już przesłuchany i teraz czeka na wyniki policyjnego dochodzenia. Ma nadzieję, że policja ustali sprawcę, przyznaje jednak, że to wszystko zburzyło spokój jego i jego najbliższych.

> **RADNY:** IDĄC ULICĄ, NIE JESTEM PEWIEN, CZY MIJANA OSOBA NIE WYCIĄGNIE NAGLE PAŁKI I MI NIE PRZYŁOŻY. TAKICH DOŻYLIŚMY CZASÓW.

— Idąc ulicą, nie jestem pewien, czy mijana osoba nie wyciągnie nagle pałki i mi nie przyłoży — mówi Ryszard Bala. — Takich niestety dożyliśmy czasów i tak dziś wygląda debata publiczna.

Do tematu będziemy wracali.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO
b.chadaj@gaazetaolsztynska.pl

DZIĘKI REAKCJI POLICJANTA NIEMY 50-LATEK ZOSTAŁ URATOWANY

Kilkanaście godzin trwały poszukiwania niemego 50-latka. Nie miał przy sobie telefonu, pieszo pokonał około 30 km i poruszał się na terenie przygranicznym. Policjant skojarzył wezwanie z poprzedniego dnia i akcja zakończyła się sukcesem.

W sobotę wieczorem posterunek SG w Górowie Iławeckim otrzymał informację od właściciela jednego z gospodarstw — mówi kpt Mirosława Aleksandrowicz, rzeczniczka prasowa Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. — W pasie przygranicznym przebywał mężczyzna o ciemnej karnacji. Zdaniem zgłaszającego zachowywał się dziwnie.

Dyżurny SG wysłał na miejsce patrole. Zgłoszenie mogło świadczyć o tym, że chodzi o nielegalne przekroczenie granicy. Sprawdzono pas graniczny i ustalono, że granica nie została przekroczona. Na miejsce zostały wysłane patrole korzystające m.in. z noktowizorów. Nie udało im się znaleźć mężczyzny. Około godz. 21 mężczyzna poruszał się polami.

Powiadomiony został również dyżurny KPP Bartoszyce. — Pełniłem dyżur od godziny 12 do 8 rano — mówi aspirant sztabowy Grzegorz Jedwabnik. — Po godz. 21 zadzwonił do mnie oficer dyżurny Straży Granicznej. Zgłosił informacyjnie, że przyjął zgłoszenie o mężczyźnie poruszającym się w okolicach miejscowości Wojmiany. Podał rysopis oraz cechy charakterystyczne, m.in. białą czapkę. Wysłałem patrol, który nikogo nie zastał.

Następnego dnia na komendzie zgłoszono zaginięcie. — Kiedy kończyłem służbę, na komendę przyszła osoba zgłaszająca zaginiecie brata — kontynuuje Grzegorz Jedwabnik. — W czasie rozpytywania usłyszałem, że mężczyzna był ubrany w białą czapeczkę, a brat ma ciemną karnację ciała. Pomyślałem, że to nie może być zbieg okoliczności. Jednak odległość około 30 km od miejsca zamieszkania trochę mnie zdziwiła.

W takich sytuacjach liczy się czas. — Pozostawiłem następnemu dyżurnemu komunikat o skierowaniu wszystkich dostępnych sił w rejon Wojmian. Zachodziło duże prawdopodobieństwo, że chodzi o tę samą osobę. Po nocnej służbie mam dwa dni wolne

Fot. KWP Olsztyn

Oficer dyżurny KPP w Bartoszycach Grzegorz Jedwabnik

i gdybym nie powiązał otrzymanej wieczorem informacji ze zgłaszanym rano zaginięciem, nie wiadomo, co stałoby się z mężczyzną.

Miejsce zdarzenie było wyjątkowo niekorzystne dla poszukiwanego. Na szczęście szybko został znaleziony.

— Mężczyznę znaleziono w rowie. Był osłabiony. Teren w tym miejscu jest trudny. W okolicy Augam i Sągnit są krzaki, blisko jest granica i gdyby rosyjskie służby reagowały, a mężczyzna nie zareagował na wezwania, mogłoby się to skończyć dla niego tragicznie. Wezwaliśmy służby medyczne.

— Zespół został wezwany przez patrol policji — informuje Daniel Rożko, zastępca koordynatora ratowników medycznych szpitala w Bartoszycach. — Na miejscu zdarzenia obecna była rodzina pacjenta (matka i siostra), a sam poszkodowany siedział w samochodzie. Nie stwierdzono odchyleń, które wskazywałyby na konieczność hospitalizacji. Cechy odwodnienia i wyziębienia wykluczono. Pacjent był głodny i został nakarmiony kanapką przez rodzinę. Kierownik zespołu w porozumieniu z rodziną pozostawił pacjenta pod ich opieką, instruując o konieczności ubezwłasnowolnienia mężczyzny i założenia opaski identyfikującej, ponieważ nie był to pierwszy incydent, gdy pacjent wyszedł z domu i został odnaleziony w innym miejscu albo przez rodzinę, albo przez przechodniów.

Dariusz Dopierała

eprasa.pl c50f90a32d

EUROPOSŁOWIE TEŻ CHCĄ POMÓC URANII

AKCJA Mamy dobrą informację dla Olsztyna. Do akcji „Gazety Olsztyńskiej" — pomocy w szukaniu brakujących pieniędzy na Uranię — obiecali dołączyć eurodeputowani z Warmii i Mazur. Urania zyskała zatem kolejnych ambasadorów.

Przy takiej pomocy pieniądze, których brakuje na modernizację Hali Widowiskowo-Sportowej „Urania" w Olsztynie, powinny się znaleźć bez problemu. Dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej" na co dzień dzwonią do polityków, którzy komentują różne ważne wydarzenia z regionu, kraju i świata. Tym razem dzwonimy do nich „po prośbie", żeby pomogli Olsztynowi, który znalazł się w potrzebie.

Politycy często spierają się na różne tematy. Ich partie nie tylko rywalizują, ale często nawet się zwalczają. Jednak nie tym razem. Akcja „Gazety Olsztyńskiej" połączyła ich we wspólnym celu.

Wcześniej o pomoc Uranii prosiliśmy samorządowców. Potem posłów naszego regionu. Wszyscy — niezależnie od barw politycznych — obiecują, że pomogą miastu w znalezieniu 20 mln zł brakujących na prace przy Uranii.

Przypomnijmy. Dzięki dofinansowaniu z Komisji Europejskiej Olsztyn uzyskał olbrzymią dotację unijną, bo 131,5 mln zł, na przywrócenie dawnej świetności Uranii. Rząd dołożył do tego 15 mln zł. W sumie koszt prac zaplanowano na około 175 mln zł.

Planowany do tej pory wkład finansowy Olsztyna to blisko 30 mln zł. Miasto, żeby zdobyć pieniądze, od wielu miesięcy sprzedaje działki miejskie. I robi to z sukcesem, bo potrzebną kwotę prawie już udało się zebrać.

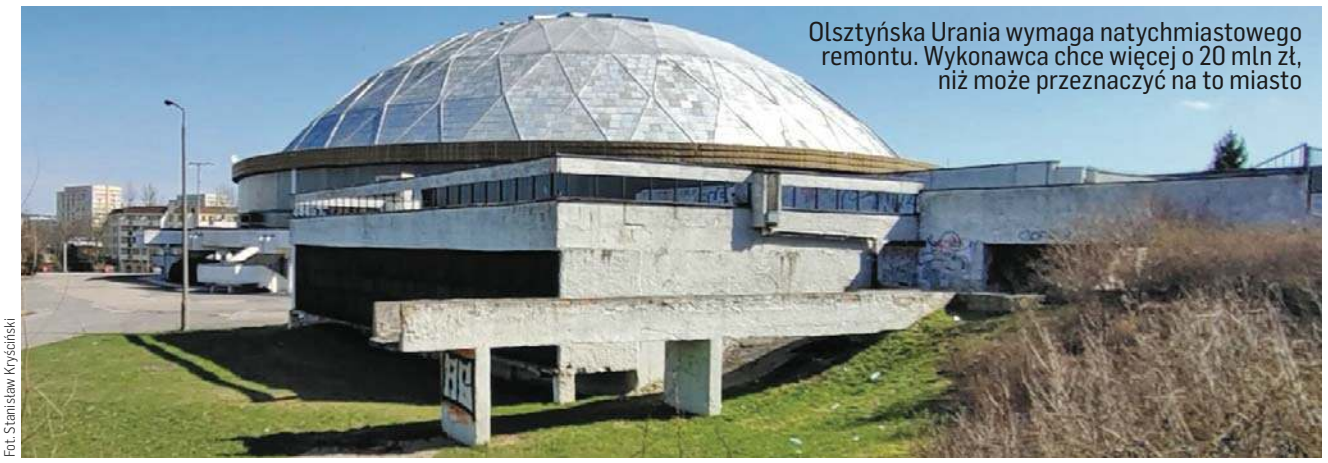
Fot. Stanisław Kryściński

Olsztyńska Urania wymaga natychmiastowego remontu. Wykonawca chce więcej o 20 mln zł, niż może przeznaczyć na to miasto

Pojawił się jednak problem. Plany i kosztorysy są sprzed epidemii. A COVID nie obszedł się dobrze z gospodarką. Jak wynika z informacji uzyskanych z olsztyńskiego ratusza wykonawcy, którzy zgłosili się do przetargu na wykonanie prac, ich koszt szacują dużo wyżej... bo zdrożały materiały budowlane, bo zdrożał koszt energii. Najtańsza z czterech ofert złożonych w magistracie, to około 195 mln złotych.

Prezydent Olsztyna już zapowiedział, że poprosi olsztyńskich radnych o zgodę na zwiększenie budżetu prac i dalszą sprzedaż działek miejskich na ten cel. W kasie miasta jest mało pieniędzy, bo Olsztyn zbiera nie tylko na Uranię, ale realizuje ważny projekt komunikacyjny, którym jest budowa i uruchomienie nowych linii tramwajowych. Olsztyniacy muszą oszczędzać praktycznie na wszystkim. Od kultury przez dotacje miejskie na utrzymanie np. żłobków.

Fot. A.Gryciuk/https://wikimedia

KAROL KARSKI: ZROBIĘ, CO TYLKO MOGĘ, ŻEBY TO BYŁA SKUTECZNA POMOC.

Fot. Tomasz Frankowski/Twitter

TOMASZ FRANKOWSKI: WYKORZYSTAM KAŻDY SWÓJ KONTAKT I WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI, ŻEBY WESPRZEĆ URANIĘ I OLSZTYN W TEJ WAŻNEJ SPRAWIE.

To dlatego „Gazeta Olsztyńska" uruchomiła akcję szukania pieniędzy na Uranię spoza kasy miasta. Teraz w działania na rzecz Uranii chcą włączyć się wybrani z Warmii i Mazur eurodeputowani.

— Już wcześniej pomagałem w podobnych inicjatywach. Zdobyłem między innymi pieniądze na kolej. I tak jak wtedy pomogę i teraz — obiecał nam eurodeputowany Karol Karski — Olsztyn musi być dostrzegany i z Warszawy, i z Brukseli — dodał.

Karol Karski, to bardzo ważna postać w Brukseli. Jest kwestorem Parlamentu Europejskiego, wiceprzewodniczącym tak ważnej frakcji, jak frakcja Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

— Zrobię, co tylko mogę, żeby to była skuteczna pomoc — zapowiedział eurodeputowany Karol Karski, który został wybrany do Parlamentu Europejskiego z list Prawa i Sprawiedliwości.

Na tym jednak nie koniec. Inny ważny polityk z przeciwnej strony też włączył się w akcję „Gazety Olsztyńskiej". Eurodeputowany Tomasz Frankowski w Brukseli należy do grupy Europejskiej Partii Ludowej. A to właśnie ta frakcja jest jedną z najliczniejszych w europarlamencie i ma realny wpływ na kształt budżetu i wydatki z unijnej kasy.

— Wykorzystam każdy swój kontakt i wszystkie możliwości, żeby wesprzeć Uranię i Olsztyn w tej ważnej sprawie. Nie można dopuścić, żeby dotychczasowa dotacja i tyle wysiłku przepadły przez brak pieniędzy — stwierdził w rozmowie z nami eurodeputowany Tomasz Frankowski.

A dla posła z EPL sam sport i potrzeby kibiców są bardzo bliskie. Przez lata był przecież jednym z bardziej znanych w Polsce sportowców. Jego karierę i sukcesy sportowe, zanim poszedł do polityki i został wybrany do Parlamentu Europejskiego z list Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, śledziły miliony Polaków.

Pomoc Uranii ma już przyjaciół w samorządzie, Sejmie i Parlamencie Europejskim. Teraz o pomoc będziemy prosili w ministerstwach rządu Mateusza Morawieckiego.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

OGBW ZAPRASZA PRZEDSIĘBIORCÓW NA SPOTKANIE ONLINE

Lokalne możliwości biznesowe — to bezpłatna konferencja online, która odbędzie się 27 kwietnia o godz. 17. Organizatorem jest Olsztyńska Grupa Wspierania Biznesu. Wydarzenie nastawione jest przede wszystkim na networking, czyli nawiązywanie relacji biznesowych.

W sytuacji, gdy nie mamy możliwości uczestniczenia w tradycyjnych konferencjach, targach czy innych wydarzeniach biznesowych, gdzie moglibyśmy poznać wiele osób w jednym miejscu, takie spotkania online jak nasza konferencja dają niesamowite możliwości do kontaktu, do pozyskania klientów czy partnerów biznesowych — mówi Damian Zawadzki, przedstawiciel Olsztyńskiej Grupy Wspierania Biznesu, organizatora wydarzenia.

Oprócz tego, na uczestników czekają inspiracje związane z promocją lokalnego biznesu czy też przykłady firm, które aktywnie działają w nowej rzeczywistości. Wśród uczestników rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody: vouchery na usługi lub produkty członków Olsztyńskiej Grupy Wspierania Biznesu.

Fot. OGBW

Damian Zawadzki

OGWB to grupa biznesowa, która skupia przedsiębiorców z Olsztyna i okolic, dla których ważne są dobre relacje w biznesie, a także merytoryczne wsparcie w rozwijaniu firm. Raz w tygodniu odbywają się spotkania Grupy, na które zapraszani są wszyscy chętni przedsiębiorcy. To doskonały moment, by zaprezentować swoją działalność czy znaleźć nowych klientów lub partnerów biznesowych. Obecnie spotkania odbywają się online w każdą środę o godz. 8.30. Link do aktualnego spotkania znaleźć można na stronie OGWB na Facebooku.

Szczegóły konferencji, a także bezpłatna rejestracja dostępna jest na stronie. Uwaga! Liczba miejsc na konferencji jest ograniczona: https://konferencja.ogwb.pl/

eprasa.pl c50f90a32d

KONIEC KŁOPOTÓW STADIONU

WRACAMY DO TEMATU Wszystko wskazuje na to, że przerwana budowa trybun na stadionie rugby przy ul. Gietkowskiej ruszy ponownie. Rugbyści złożyli wnioski o dofinansowanie zaplanowanych tam inwestycji przez samorząd województwa.

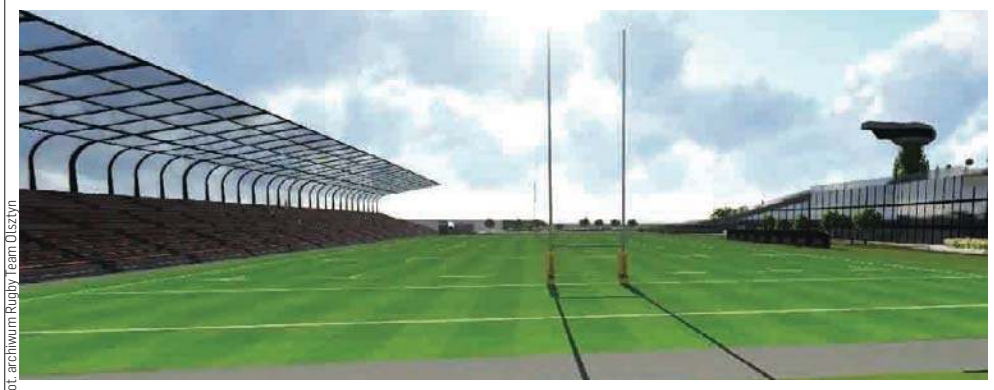

Fot. archiwum Rugby Team Olsztyn

Tak ma wyglądać Olimpijski Stadion Rugby w Olsztynie

Fot. Zbigniew Woźniak

A tak wygląda dziś przyszły stadion olimpijski

Modernizacja starego obiektu sportowego trwa już kilka lat. W grudniu 2020 roku ruszył kolejny etap. Problemy — przypomnijmy — zaczęły się 19 marca, gdy pracownicy odkryli powojenne dreny, które nie figurowały w żadnych wykazach. Przez wodę, intensywnie naciekającą ze starej konstrukcji, prace wstrzymano.

Warmińsko-Mazurski Okręgowy Związek Rugby, który dzierżawi stadion, znalazł się w trudnej sytuacji. Klub musiał przygotować uzupełniającą dokumentację dotyczącą wykonania drenażu odwadniającego, odwodnienia liniowego oraz podłączenia do kanalizacji deszczowej. Największym problemem było jednak znalezienie dodatkowych pieniędzy.

PREZYDENT WYRAZIŁ ZGODĘ

Rugbyści postanowili więc złożyć wnioski o dofinansowanie przez samorząd województwa. Jaka jest szansa, że otrzymają wsparcie?

— Teoretycznie jest bardzo duża pewność, że dostaniemy te środki — odpowiada Henryk Pach, prezes Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Rugby. — Oczywiście wszystko jest w rękach komisji, więc stuprocentowej pewności nie mamy.

15 kwietnia klub złożył dwa wnioski. Aby pozyskać środki na wymianę drenaży, wnioskodawcy zwrócili się do prezydenta miasta z prośbą o przeniesienie części finansowania innego przygotowanego przez nich projektu. Jest to edukacyjny ekotaras, powstający w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu.

— Postanowiliśmy przesunąć część pieniędzy z ekotarasu na drenaże, bo jest to bardzo pilna sprawa — wyjaśnia Henryk Pach. — Pan prezydent wyraził na to zgodę. Dlatego też złożyliśmy dwa wnioski, żeby uzupełnić brakujące fundusze. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że ucierpi albo jedna inwestycja, albo druga. Staramy się unikać takich sytuacji. To, co zaprojektowaliśmy, i to, na co głosowali mieszkańcy Olsztyna, chcemy zrealizować w stu procentach — zapewnia.

PIŁKA Z JAJEM

Przypomnijmy. Obecny etap modernizacji stadionu stał się możliwy dzięki środkom z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowe trybuny zobaczymy na przełomie maja i czerwca.

— Zależy mi na tym, żeby zdążyć na 29 maja. Wówczas przypada 45 rocznica rugby na Warmii i Mazurach — podkreśla prezes.

Przebudowa starego stadionu to nie jedyna inicjatywa Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Rugby. Wkrótce rusza akcja „Piłka z jajem".

— Wystartowaliśmy w Olsztyńskim Budżecie Obywatelskim z projektami, których celem będzie uaktywnianie mieszkańców naszego miasta w dobie pandemii — przypomina Henryk Pach. — W trakcie realizacji projektów zorganizujemy cykl nieodpłatnych treningów. Pierwszym projektem jest „Piłka z jajem". Uczestnicy zostaną podzieleni na grupy: dzieci i młodzież, kobiety oraz mężczyźni. W czasie treningów przewidujemy spotkania z dietetykiem, psychoterapeutą, zajęcia na basenie, oczywiście gdy baseny zostaną otwarte. Wszystko po to, by poprawić sprawność psychofizyczną mieszkańców.

Drugi nieodpłatny projekt rugbystów to „Niedzielny fit".

— Współudziałowcem projektu jest miasto — informuje prezes. — W każdą niedzielę o godzinie 10 będą prowadzone bezpłatne treningi na naszym stadionie. Każdy będzie mógł przyjść i poćwiczyć pod okiem profesjonalnego trenera fitnessu. Prawdopodobnie ruszymy z tym na początku maja. Na razie warunki pogodowe mam nie sprzyjają.

Obie inicjatywy to podziękowanie dla mieszkańców za to, że wspierają klub i pomagają budować stadion.

— A od 22 kwietnia zaczynamy zgrupowanie kadry narodowej w Lubawie. Tam również będziemy organizować mistrzostwa Polski — zapowiada Henryk Pach.

PIERWSZE MECZE PIERWSZEGO KLUBU

Olsztyńscy rugbyści pozyskali zaniedbany stadion przy ul. Gietkowskiej w 2018 roku. Od tego czasu trwa renowacja obiektu. To historyczne miejsce pamięta czasy, gdy stacjonowały tu wojska dragońskie. Na murawie obiektu trenowali przedstawiciele różnych dziedzin sportu, także drużyny rugby. Właśnie tutaj odbywały się ligowe mecze pierwszego olsztyńskiego klubu rugby, który powstał w latach 70. XX wieku.

PAWEŁ SNOPKOW
p.snopkow@gazetaolsztynska.pl

PONAD 40 OBCOKRAJOWCÓW PRACOWAŁO NA WARMII I MAZURACH NA CZARNO

Funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej podsumowali ostatnie trzy miesiące pod kątem legalności zatrudnienia obcokrajowców.

W pierwszym kwartale tego roku przeprowadzili 45 kontroli. Sprawdzali legalność zatrudnienia 322 obcokrajowców pracujących w województwie warmińsko-mazurskim. Nielegalnie pracowało 46 osób w powiatach działdowskim, ełckim, iławskim, kętrzyńskim, ostródzkim, olsztyńskim i szczycieńskim.

W większości byli to obywatele Ukrainy. Wśród pracujących nielegalnie obcokrajowców znaleźli się również obywatele takich państw jak Białoruś, Bangladesz, Indie.

Gdzie dochodziło do nielegalnych zatrudnień? Najczęściej na budowach. Firmy budowlane zatrudniały cudzoziemców bez zezwolenia, na innych warunkach niż wskazane w odpowiednim zezwoleniu lub bez zawarcia odpowiednich umów w formie pisemnej. Naruszenie przepisów funkcjonariusze Straży Granicznej stwierdzili również w branżach gastronomicznej i usługowej.

Funkcjonariusze z WMOSG w jednej z firm budowlanych w powiecie działdowskim kontrolą objęli 33 cudzoziemców. Pracodawca powierzył 11 osobom pracę bez zezwolenia i na innych warunkach niż określone w dokumentach. W 24 przypadkach nie wywiązał się z obowiązku i nie poinformował o swoich pracownikach Powiatowego Urzędu Pracy i w 2 przypadkach wojewody.

Przedsiębiorca przyznał się do zatrudniania cudzoziemców niezgodnie z przepisami. Zadeklarował, że dobrowolnie podda się karze grzywny w wysokości 5500 zł. Natomiast za niepoinformowanie

Fot. WMOSG

odpowiednich urzędów ukarany został grzywną w kwocie 1200 zł.

Druga firma budowlana, tym razem z powiatu iławskiego, w której pracowało 14 cudzoziemców, 6 zatrudniała bez zezwolenia i na innych warunkach. I w tym przypadku przedsiębiorca zapomniał o obowiązku informacyjnym wobec Powiatowego Urzędu Pracy.

Ten pracodawca również stwierdził, że podda się dobrowolnie karze grzywny w wysokości 4000 zł. Ponadto za niedopełnienie obowiązku informacyjnego otrzymał mandat karny w kwocie 800 zł.

W pierwszych trzech miesiącach sądy wymierzyły kontrolowanym wcześniej przedsiębiorcom grzywny na łączną kwotę blisko 70 000 zł. **ak**

eprasa.pl c50f90a32d

WALKA O LEŚNĄ POLANĘ TRWA

WRACAMY DO TEMATU Mieszkańcy Redykajn nie ustają w walce z urzędami o zabudowę szeregową przy lesie. Mimo odrzucania ich wniosków, nie poddają się. Teraz złożyli kolejne pismo. Do wojewody. Na odpowiedź będą musieli poczekać.

Firma CNS Development rozpoczęła inwestycję „Nowe Redykajny" składającą się z 40 szeregowców. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że działka znajduje się na leśnej polanie. Z trzech stron jest otoczona lasem i przylega do Strefy Chronionego Krajobrazu Doliny Środkowej Łyny. Obok przebiega granica strefy jezior Tyrsko (zwane również Zbik) i Redykajny. Jest to miejsce, które dotychczas nie było zabudowane i stanowiło naturalny szlak spacerowy, rowerowy i konny.

Fot. Zbigniew Woźniak

OLSZTYN MUSI SIĘ ROZBUDOWYWAĆ, ALE...

— Problemem jest nie tylko miejsce, ale i intensywność zabudowy — mówi Piotr Jończyk, czynnie zaangażowany w walkę. — W sercu obszaru, który powinien podlegać ochronie, powstaje 40 szeregowców. A wszystko to jest przedstawiane formalnie jako kontynuacja zabudowy osiedla Redykajny, choć faktycznie powstaje tam nowe, autonomiczne osiedle. Dotychczas naturalną granicą rozbudowy miasta w tym kierunku był koniec zabudowy przy ul. Poziomkowej, za którą zaczynała się strefa lasów, jezior, łąk i pól — podkreśla.

I dodaje: — Rzeczą naturalną jest, że takie miasto jak Olsztyn musi się rozbudowywać, jednak należy pamiętać, że decyzje o kierunkach rozbudowy muszą też uwzględniać walory przyrodniczo-krajobrazowe — przypomina Piotr Jończyk. — Kilkaset metrów dalej, od ponad 20 lat kończy się ślepo ul. Hozjusza. Ta ulica miała być przedłużona aż do wsi Redykajny i łączyć Olsztyn z Brąswałdem. Tereny wzdłuż tej trasy są naturalnym kierunkiem rozbudowy Redykajn, przebiegają w bezpiecznej odległości od strefy jezior i lasów.

KTO W TAKIM RAZIE MOŻE PROTESTOWAĆ?

Mieszkańcy protestują przeciwko tej inwestycji od sierpnia 2020 roku.

— Od momentu, gdy z tablicy informacyjnej budowy dowiedzieliśmy się, co ma powstać na tej działce — przypomina Piotr Jończyk. — Prowadzimy korespondencję z Urzędem Miasta, próbowaliśmy też zainteresować sprawą inne organy, jak np. Urząd Wojewódzki, Inspektorat Ochrony Środowiska czy nadzór budowlany. Niestety, bez efektu — mówi. — Wygląda na to, że inwestor idealnie wpasował się w kilka luk prawnych, które powstały po ostatnich zmianach, m.in. w prawie budowlanym.

— Władze miasta, jak dotąd, nie przedstawiły swojego stanowiska w tej sprawie. W żadnym z 10 pism, które otrzymaliśmy z ratusza, nie ustosunkowały się do kwestii wpływu inwestycji na środowisko, naruszenia ładu przestrzennego czy interpretacji przepisów o kontynuacji zabudowy — opowiada pan Piotr. — Ten ostatni wątek jest tutaj kluczowy, ponieważ zabudowywaną działkę oddziela od Redykajn kilka hektarów wysokiego lasu, więc nie można w tym przypadku mówić o jakiejkolwiek kontynuacji zabudowy.

Urząd skoncentrował się jedynie na kwestionowaniu prawa mieszkańców do bycia stroną w postępowaniu administracyjnym.

— Dla Urzędu Miasta nie są partnerem do dialogu mieszkańcy podpisujący się po protestem (ponad 100 osób): ani komitet społeczny, ani nawet rada osiedla, która poparła protest — podkreśla Piotr Jończyk.

Kto w takim razie może protestować? Pan Piotr odpowiada: — Do marca toczyło się postępowanie mające wyjaśnić, czy ja jako osoba prywatna mogę być stroną w postępowaniu. Okazało się, że — zdaniem ratusza — też nie mogę. Właśnie złożyliśmy odwołanie od tej decyzji do wojewody, ale czy to coś da?

CO NA TO WŁAŚCICIEL DZIAŁEK?

Witold Jarmulski, właściciel działek, podczas rozmowy z nami zapewnił po raz kolejny, że inwestycja powstaje zgodnie z prawem i nie ma żadnych powodów do podważania zezwoleń na zabudowę. Dodatkowo podkreślił, że mieszkańcy ul. Poziomkowej od rozpoczęcia inwestycji robią wszystko, żeby utrudnić i spowolnić działania inwestora. I zarzuca walczącym z nim mieszkańcom oczernianie jego osoby w mediach.

Nasz rozmówca dodał również, że dokłada wszelkich starań, by promować polską kulturę. Choćby przez to, że organizowane przez jego stadninę atrakcje turystyczne przyciągają zagranicznych gości i wpływają na rozwój regionu. Jak stwierdził — nie ma żadnych podstaw, żeby naruszać jego dobre imię.

Do tematu będziemy wracali

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@gazetaolsztynska.pl

UWM POMAGA STUDENTOM ROZPOCZĄĆ KARIERĘ ZAWODOWĄ

Dziś rozpoczynają się Kortowskie Targi Pracy, Staży, Praktyk i Wolontariatu. Przedstawiciele firm i organizacji pozarządowych zaprezentują swoje oferty i opiszą proces rekrutacji kandydatów oraz ścieżkę kariery.

Kortowskie Targi Pracy są odpowiedzią na potrzeby naszych studentów, absolwentów, przyszłych studentów UWM oraz otoczenia społeczno-gospodarczego — informuje Ośrodek Karier UWM, który działa w strukturach nowo utworzonego Uniwersyteckiego Centrum Wsparcia w Uczelni. — Prawdopodobnie tego typu inicjatywy będą odbywać się częściej niż 1-2 razy w roku akademickim.

— Zależy nam na stałej obecności naszych partnerów biznesowych, przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego w życiu akademickim, wzmacnianiu relacji, urzeczywistnianiu marzeń i celów naszych studentów i absolwentów, a nawet kandydatów na studia — mówi Anna Piotrowska, kierowniczka Uniwersyteckiego Centrum Wsparcia UWM. — Konsekwentnie dążymy do tego, aby informacje na temat oferty rozwojowej, dbałości o solidne przygotowanie do rozpoczęcia przygody zawodowej na rynku pracy lub uruchomienia własnej działalności docierały do jak najliczniejszej grupy potencjalnych przyszłych studentów UWM, a jeszcze uczniów szkół średnich. Nie moglibyśmy przy okazji tej inicjatywy pominąć jakże istotnego dla nas grona partnerów, stąd szkoły średnie również zaprosiliśmy do współpracy i promocji wydarzenia rozłożonego na kilka dnia.

W tym cyklu Kortowskich Targów weźmie udział 16 firm oraz 7 organizacji pozarządowych, fundacji i stowarzyszeń. Są to zarówno małe, lokalne firmy, jak i duże organizacje, korporacje: Michelin Polska, BUDIMEX SA, Tetra Pak Group, Citi Solutions Centre, CamFLY, INSPIRE CONSULTING, EGGER Biskupiec, TYMBARK Olsztynek i inni.

Pojawią się również przedstawiciele służb mundurowych oraz fundacji, m.in. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Spółdzielczości i Przedsiębiorczości Lokalnej WAMA-COOP, Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości — Twój StartUp, Polska Fundacja Przedsiębiorczości, Fundacja Dobra Sieć, Fundacja Mam Marzenie. Jak zapewnia przedstawicielka organizatorów Jolanta Sołodow, nie jest to wyczerpane portfolio.

Fot. UWM

Dzięki różnorodności ofert każdy znajdzie coś dla siebie — zachęca Ośrodek Kariery UWM.

Kortowskie Targi Pracy odbędą się online. Przestrzeń wirtualna umożliwi spotkania z potencjalnymi pracodawcami w czasie rzeczywistym i pozwoli studentom zadawać pytania.

Mogłoby się wydawać, że podczas pandemii ofert pracy czy staży skierowanych do studentów i absolwentów jest zdecydowanie mniej, jednak Ośrodek Karier UWM widzi to inaczej: ich liczba jest na porównywalnym poziomie jak przed pandemią. Co więcej organizatorzy Kortowskich Targów Pracy podkreślają, że oferty te nie straciły na atrakcyjności pod kątem pożądanych kompetencji i kwalifikacji, oferowanych warunków współpracy, walorów rozwojowych, a przede wszystkim różnorodności ofert.

Targi Pracy potrwają do 23 kwietnia.

lew

eprasa.pl c50f90a32d

OLSZTYŃSKIE ZATORZE TEŻ MOŻE

SPOŁECZEŃSTWO\\\ Dzielnica, w której mieszkamy, jest częścią naszego życia. Już niedługo mieszkańcy Zatorza będą mogli otwarcie rozmawiać o swoich pomysłach na swoje osiedla. Przedstawiamy szczegóły projektu „Olsztyńskie Zatorze też może".

Fot. Michał Ortowski

Jest to pierwszy tego rodzaju projekt realizowany w Polsce. Zgodnie z pomysłem inicjatorów tej akcji wszyscy mieszkańcy szeroko rozumianego Zatorza (osiedla: Podleśna, Zatorze, Wojska Polskiego, Zielona Górka), politycy, specjaliści, wykonawcy i organizacje pozarządowe będą mogli usiąść przy wspólnym stole i rozmawiać na temat swojej dzielnicy. Czym jest innowacyjny projekt zarządzania dzielnicą „Olsztyńskie Zatorze też może"?

TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA

— Projekt polega na przeprowadzeniu pilotażu metody Quartiermanagment, czyli oddolnego zarządzania dzielnicą (ZD) w olsztyńskiej dzielnicy Zatorze. ZD jest innowacyjną i partycypacyjną metodą angażowania mieszkańców i budowania aktywności obywatelskiej, która zakłada m.in. powołanie menedżerki/a dzielnicy, utworzenie Biura Dzielnicy oraz organizowanie cyklicznych Konferencji Dzielnicy jako narzędzia komunikacji między mieszkańcami, NGO, grupami nieformalnymi, władzami miasta, przedsiębiorcami... Celem projektu jest zwiększenie poziomu partycypacji społecznej mieszkańców olsztyńskiej dzielnicy Zatorze oraz angażowanie ich do brania współodpowiedzialności za jej rozwój. Projekt, jak i sama metoda ZD, jest zgodny z zasadą dobrego rządzenia i zrównoważonego rozwoju — tłumaczy Anna Maria Nadgrabska, która zajmuje się prowadzeniem Biura Dzielnicy.

Cały projekt opiera się na niemieckim modelu zarządzania dzielnicą. Jego myślą przewodnią jest dialog pomiędzy mieszkańcami a samorządowcami, którzy będą zgłaszać wspólne pomysły i szukać możliwości ich realizacji. Obecnie trwają przygotowania, samo Biuro Dzielnicy, które będzie zajmować osobne pomieszczenie w budynku CEIK-u przy al. Wojska Polskiego rozpocznie swoją działalność z początkiem maja. Organizatorzy projektu zachęcają do kontaktowania się z biurem za pomocą poczty elektronicznej oraz telefonu i zgłaszania własnych pomysłów. Otwarcie Biura Dzielnicy zostanie poprzedzone informacyjnym spotkaniem online, które odbędzie się 29 kwietnia o godz. 18.

— W Konferencji Dzielnicy będą mogli brać udział wszyscy zainteresowani, mieszkańcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, spółdzielni mieszkaniowych, instytucji opieki społecznej, związków wyznaniowych, mniejszości narodowych, rad seniorów, szkół i uczelni, centrów kultury, biznesu, policji i straży miejskiej i inni. Zakres działalności konferencji będzie uzależniony od specyfiki i potrzeb, a szeroki skład członków pozwoli na dogłębne określenie potrzeb i problemów danej dzielnicy — podkreśla Anna Maria Nadgrabska.

ORGANIZATORZY WIERZĄ W SUKCES

Tak poważne przedsięwzięcie wiąże się z dużym nakładem sił. O komentarz poprosiliśmy olsztyńskiego radnego związanego z Zatorzem Mirosława Arczaka.

— W tej chwili jest to wielka niewiadoma. Jest to na pewno innowacyjne podejście, które może skłonić mieszkańców do wzięcia większej odpowiedzialności za swoje otoczenie. Mówię tutaj o warunkach, w jakich mieszkamy, w jakich się przemieszczamy, jak wypoczywamy i jakie mamy warunki do edukacji. W tym projekcie chodzi o kompleksowe spojrzenie na funkcjonowanie całej dzielnicy, w tym tak ważnych zagadnień jak przestrzeń, bezpieczeństwo, gospodarka czy zasady współpracy pomiędzy mieszkańcami a miastem — mówi radny.

I dodaje: — Ten sposób działania może się przyjąć także u nas, ale musimy pamiętać, że na Zatorzu na przestrzeni kilku ostatnich lat były już podejmowane próby aktywizacji mieszkańców, które się niestety nie powiodły. Jako radny wybrany właśnie tutaj już od niemal dwóch lat upominam prezydenta miasta, aby uruchomił wcześniej rozpoczęte przedsięwzięcie — Program dla Zatorza. Jest to mechanizm, który czeka na uruchomienie, mimo tego, że został już dobrze skonsultowany z mieszkańcami. W 2018 r. mieli oni liczne okazje do wypowiadania się na ważne dla nich tematy i planowania ich wymarzonego Zatorza. Niestety, ten projekt trafił do ratuszowej zamrażarki, chociaż podobno wciąż trwają nad nim prace. Z tego powodu część mieszkańców może być zrażona do kolejnej próby ich aktywizacji. W ciągu ostatnich trzech lat mieszkańcy Zatorza bardzo często poruszali temat przyszłości dzielnicy, jednak przez niejasną postawę prezydenta i urzędników ratusza mogą czuć się zrażeni do kolejnych projektów w tym rodzaju.

Jest to projekt pilotażowy, więc to, czy zostanie zrealizowany w innych dzielnicach Olsztyna, zależy od jego sukcesu. Organizatorzy podkreślają, że zrobią wszystko co w ich mocy, aby akcja sukces jednak odniosła. Podobny entuzjazm wyraża również radny Mirosław Arczak.

— Oczywiście cieszę się, że taka inicjatywa jest podejmowana, zwłaszcza że to działanie oddolne i bazujące na nowym podejściu do starych problemów. Jako radny jestem bardzo związany z Zatorzem, więc zawsze z radością i zainteresowaniem reaguję na działania zachęcające mieszkańców do aktywności na rzecz swojego otoczenia i całego miasta. Zapewniam, że ten projekt będzie mógł liczyć na moje wsparcie — podsumowuje radny.

Do projektu „Olsztyńskie Zatorze też może" będziemy wracali.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

Radny Arczak na FB
Z ciekawością czekam na uruchomienie projektu Biuro Dzielnicy Zatorze. Będzie to próba wykorzystania modelu znanego z niemieckich miast do oddolnego zarządzania fragmentem miasta. Na warsztat wzięto 4 osiedla znajdujące się za torami kolejowymi: Podleśna, Zatorze, Wojska Polskiego, Zielona Górka. Spotkanie informacyjno-zapoznawcze (online) już 29.04.

FOCON: NAJBARDZIEJ INTERNETOWY KONWENT W SIECI

Kto usłyszy „konwent", od razu pojawiają się wspomnienia z prelekcji, barwne stoiska wystawców i niepowtarzalna atmosfera związaną z towarzystwem setek ludzi.

Organizatorzy Foconu podjęli się zadania stworzenia właśnie takiego miejsca w sieci.

Focon, czyli Fantasy Online Convention, tworzy konwent specjalnie zaprojektowany na potrzeby rzeczywistości wirtualnej. Choć wydarzenie jest inspirowane tradycyjną formułą, to pełno w nim rozwiązań stworzonych specjalnie dla potrzeb internetu. Podczas wydarzenia będziecie mogli wziąć udział w prelekcjach i spotkaniach, obejrzeć panele dyskusyjne, finał konkursu cosplay, ale także spotkać się w wirtualnej knajpie i po prostu spędzić razem czas.

Focon jest wydarzeniem na żywo! Całe wydarzenie opiera się o konferencje Google Meet. Wszyscy goście przyjdą do wirtualnej sali na konkretną, ustaloną w programie godzinę. Organizatorzy zachęcają do zaopatrzenia się w mikrofony i kamerki lub do łączenia się przez smartphon'a. Jeśli jednak nie możesz być na Foconie 24-25 kwietnia, to wszystkie materiały będą później publikowane w kanałach społecznościowych Foconu.

Dla wszystkich chętnych uczestników wydarzenie będzie bezpłatne. Ale można kupić bilet, jeśli należysz do fanów fizycznych pamiątek. Dzięki temu dołączysz Foconowy bilet do swojej kolekcji oraz zrobisz coś dobrego — twoja wpłata za bilet sprawi, że Focon będzie jeszcze lepszy! Dlatego jeśli Focon 1.0 ci się podoba i chciałbyś, aby miał miejsce Focon 2.0, wejdź na stronę www.focon.pl, przejdź do sklepu i wybierz opcję, która Cię najbardziej interesuje — od 17 zł za zwykły bilet, 49 za bilet limitowany i numerowany do 100 zł za elektroniczny bilet wraz z miejscem na Ścianie Chwały.

Ogłoszono już listę kilkudziesięciu gości z wielu fantastycznych branż i z całego świata. Są wsród nich Mochi Chuu (cosplayerka z Włoch), Marek Brodzki (reżyser polskiego „Wiedźmina"). Jednakże od tego czasu lista gości wydłużyła się. Są na niej: Przemek Marszał, prezes 11 bit studios, twórcy pierwszej gry komputerowej w Polsce, Marcin Rybiński, dyrektor kreatywny Anshar Studios przy projekcie Gamedec, Marcin Przybyłek, Joey Yu, writer pracujący przy kultowej League of Legends i cała plejada gwiazd polskiej sceny literackiej jak choćby: Anna Kańtoch, Magdalena Kozak, Andrzej Pilipiuk, Andrzej Ziemiański, Michał Gołkowski i wielu zagranicznych, uznanych na świecie pisarzy: Guy Gavriel Kay, Matt Ruff, Rebecca Kuang, duet Ilona Andrews, Marko Kloos, Krzysztof Sokołowski.

Więcej informacji na www.focon.pl.

eprasa.pl c50f90a32d

NIE DZIELIMY LUDZI

POMOC Inicjatywa lodówek społecznych wciąż działa. Choć wydaje się nieco zapomniana, to zainteresowani takim wsparciem ciągle z niej korzystają. Teraz lodówka stoi pusta, ale jest to dobry znak. To znaczy, że jedzenie nie zalega.

Widzimy, że codziennie pojawiają się nowe produkty i przychodzą po nie potrzebujący — mówi Tomasz Sztachelski, wiceprezes Stowarzyszenia Arka w Olsztynie.

Inicjatywa powstała pod koniec 2019 roku, przed Bożym Narodzeniem. Zaangażowały się w nią trzy instytucje: Bank Żywności, Stowarzyszenie Arka oraz inicjatywa młodzieżowa Zmarnowani. Wybuch pandemii pokrzyżował plany Stowarzyszenia. Ludzie ze strachu inaczej podchodzili do tematu lodówek społecznych, bali się kontaktu z żywnością, której nie można zdezynfekować.

— Planujemy wrócić do tematu lodówek, gdy sytuacja się uspokoi. Chcemy ożywić profil na Facebooku oraz postawić jeszcze dwie lodówki. Znaleźliśmy instytucje, które chętnie udostępnią miejsce — mówi Tomasz Sztachelski. — Mamy również zaplanowane inne projekty. Chcielibyśmy lodówkę stojącą przy Arce zmodernizować. Planujemy połączyć ideę lodówek z wydarzeniem, które od jakiegoś czasu organizujemy wspólnie z Andrzejem Sadowskim i z Pandą Marketing, czyli Olsztyn Street Art Garden. Chcielibyśmy, żeby te dwie idee zaczęły się przenikać — połączenie street artu z niemarnowaniem jedzenia.

Fot. Lidia Wieczorek

Tomasz Sztachelski: Musimy pamiętać o tym, że produkujemy coraz więcej żywności, której nie wykorzystujemy

— Są różne pomysły, m.in. zorganizowanie koło naszej lodówki miejsca, w którym można by zostawić książki, odzież, nieużywane, ale działające, sprzęty... Ale to będzie następny krok. Teraz najważniejsza jest żywność. Dopóki jednak sytuacja epidemiologiczna nie będzie stabilna, trudno nam będzie rozpocząć nowe działania — twierdzi Tomasz Sztachelski.

I podkreśla, że trzeba rozpowszechnić ideę niemarnowania żywności.

— Chcemy, żeby ludzie oswoili się ze społeczną lodówką, ponieważ wzbudzała ona różne reakcje. Niektórzy reagowali agresywnymi i obraźliwymi komentarzami, inni byli oburzeni pomysłem oddawania dobrego jedzenia — opowiada pan Tomasz.

I dodaje, że ciągle krążą stereotypy stygmatyzujące osoby,

Jedna z lodówek społecznych w Olsztynie

które znalazły się w potrzebie. Pojawiały się wypowiedzi, że ta lodówka jest miejscem tylko dla biednych, co od samego początku naznaczało tę ideę negatywnie. — A ta akcja ma służyć wszystkim potrzebującym — zaznacza Sztachelski. — Sporo osób zapomina, że niektórym nasza pomoc jest niezbędna. Żywności mamy w nadmiarze, dobre jedzenie regularnie jest wyrzucane do śmieci, a w dalszym ciągu są ludzie, którzy tego jedzenia potrzebują. Dlatego potrzebna jest praca nad zmianą świadomości.

Główną ideą lodówek społecznych jest niemarnowanie żywności. — Jeśli to jedzenie trafi do biednych, to tylko się cieszyć, ponieważ, nie dość, że nie marnujemy dobrych produktów, to jeszcze komuś pomagamy. Oczywiście, są różne sytuacje. Czasami ktoś zasłabnie na ulicy, ponieważ nie zdążył zjeść śniadania. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby z tej lodówki skorzystać. Nie dzielimy ludzi na biednych i bogatych, uprawnionych czy nieuprawnionych. Ta lodówka ma służyć wszystkim — mówi Tomasz Sztachelski.

Bardzo nas cieszy zaangażowanie okolicznych mieszkańców. Widzimy osoby, które regularnie uzupełniają zawartość naszej lodówki oraz osoby, które regularnie z niej korzystają — opowiada wiceprezes Stowarzyszenia.

— Musimy pamiętać o tym, że produkujemy coraz więcej żywności, której nie wykorzystujemy. A ta produkcja to też jest eksploatacja środowiska, zużywanie wody, energii, produkcja szkodliwych gazów, wycinanie drzew pod pastwiska dla zwierząt... To wszystko jest podporządkowane żywności, której nie jesteśmy w stanie spożytkować i która ląduje w śmietniku. I to jest właśnie paradoks. Z jednej strony mamy tego jedzenia zbyt dużo, a z drugiej strony są ludzie, którzy nie mają do niego dostępu. Nasze podejście jest lekceważące. Zapominamy, że to, co znajduje się w opakowaniach, jest efektem ludzkiej pracy — przypomina Tomasz Sztachelski.

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@gazetaolsztynska.pl

O Arce

Stowarzyszenie Arka, wcześniej Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Arka", powstało w 1994 roku. Mieści się w zabytkowym pałacyku z początku XX wieku u zbiegu ulic Niepodległości i Kościuszki. Angażuje się w różnorodne akcje społeczne. Obecnie zajmuje się m.in.:
- opieką nad dziećmi z rodzin będących w potrzebie, umożliwiając im przebywanie w siedzibie stowarzyszenia i korzystanie z dożywiania w formie śniadania i drugiego śniadania, 2-daniowych obiadów, podwieczorku i wsparcia żywnościowego rodzin;
- wyposażeniem dzieci w podręczniki i, zeszyty i przybory szkolne;
- pomaganiem w nauce;
- organizowaniem pomocy psychologicznej, pedagogicznej, logopedycznej oraz profilaktyką z zagrożeń społecznych;
- organizowaniem wypoczynku letniego i zimowego dla dzieci.

Źródło: arka.olsztyn.pl

DZIECI I MŁODZIEŻ ZNAJDĄ TU POMOC SPECJALISTÓW

W Ełku powstanie ośrodek opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. To zmiana w opiece nad dziećmi i młodzieżą z zaburzeniami psychicznymi.

Pierwszego maja w Ełku w Przychodni Specjalistycznej przy ul. Konopnickiej 1 uruchomiony zostanie Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży I stopnia.

— Ostatni rok pandemii, liczne ograniczenia społeczne, zdalna nauka w szkołach i praca online wpłynęły na pojawienie się wielu trudności, problemów natury psychiczno-psychologicznej w naszych rodzinach — zarówno u dzieci, jak i dorosłych. Mamy wiele takich sygnałów od rodziców, nauczycieli i wychowawców, od wielu instytucji, dlatego podejmujemy kolejne działania na rzecz wsparcia — wyjaśnia Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku.

Miesięcznie będzie udzielanych ponad 400 bezpłatnych porad. W Ośrodku będą zatrudnieni specjaliści: psycholodzy, psychoterapeuci i terapeuci środowiskowi, którzy zapewnią pełną diagnostykę psychologiczną, psychoterapię indywidualną, grupową i rodzinną oraz wsparcie psychologiczne i środowiskowe.

Do ośrodka będą mogli zgłaszać się rodzice dzieci oraz młodzież bez skierowania (osoby poniżej 18 roku życia muszą posiadać zgodę opiekuna prawnego na korzystanie ze świadczeń) w przypadku występowania niepokojących objawów związanych z problemami psychicznymi.

Praca ośrodka będzie oparta na pracy środowiskowej, przede wszystkim współpracy z rodziną pacjenta oraz jego środowiskiem szkolnym.

— Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem „Impuls" i finansowania tych działań przez miasto możliwy jest także dostęp do psychiatry dziecięcego — dodaje prezydent Ełku.

tom

REKLAMA

licytacja

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W OLSZTYNIE
10-558 Olsztyn, ul. Żołnierska 13a, www.osir.olsztyn.pl

informuje, że została ogłoszona licytacja publiczna na sprzedaż majątku ruchomego z HWS Urania w Olsztynie. Licytacja odbędzie się w HWS Urania przy ul. Piłsudskiego 44 w dniu 23.04.2021 r. o godz. 12.00. Przedmioty licytacji można oglądać w dniach 14.04-22.04.2021 r. w godz. 8.00-14.00 w HWS Urania, al. Piłsudskiego 44, Olsztyn. Szczegółowy wykaz majątku ruchomego oraz warunki licytacji dostępne są na stronie internetowej OSiR www.osir.olsztyn.pl – Tablica ogłoszeń.

156721opb1-A -P

eprasa.pl c50f90a32d

TWOJE DZIECKO NA NASZĄ OKŁADKĘ

NASZ AKCJA\\\ Plebiscyt „Mały Książę, Mała Księżniczka" prowadzony na łamach naszej Gazety od lat cieszy się ogromnym powodzeniem. Tej wiosny również przygotowaliśmy dla was, czytelników, tę zabawę. Szykujcie zdjęcia. Zaczynamy już 17 kwietnia!

Mały Oliwier z Nowego Miasta Lubawskiego bohaterem ubiegłorocznej okładki „Gazety Olsztyńskiej" został jeszcze jako niemowlę. Teraz ma już 1,5 roku. Zmieniły mu się zainteresowania, zmienił mu się wygląd. Tym bardziej Gazeta z jego zdjęciem i krótkim opisem jego niemowlęcych zainteresowań jest dla jego mamy niepowtarzalna pamiątką.

— Wtedy Oliwier uwielbiał samochodziki, dziś w kółko bawi się piłką. Wtedy był pucołowatym łysawym bobasem, teraz włosków mu przybyło. Rok temu ostrożnie zaczynał jeść owoce, dziś nie ma rzeczy, której by nie spróbował i nie polubił. Co tu dużo gadać: papier to zawsze papier. W internecie to by już gdzieś tam dawno „zaginęło", a tak człowiek trzyma sobie tą gazetę w szafce i w myślach uśmiecha się do niej, że te niepowtarzalne niemowlęce chwile zostały gdzieś zatrzymane i opisane. Papier ma moc — zauważa Monika Koc, jego mama.

Ubiegłoroczna mała księżniczka to 1,5-roczna Lilianna z Ełku. Dziewczynka często ogląda Gazetę ze swoim zdjęciem.

— Teraz wygląda już inaczej, ale cały czas pamięta, że to ona! Cały czas pokazuje na okładkę i mówi: „lala, lala", bo swojego imienia dokładnie jeszcze powiedzieć nie umie — opowiada Weronika Werno, jej mama.

Fot. archiwum GO

Mała Księżniczka 2020 Lilianna Wasąg

Mały Książę 2020 Oliwier Koc

Dziewczynka ma wiele okazji, aby oglądać swoją w Gazecie swoją podobiznę — co typowe dla brzdąca w tym wieku — przy okazji jej nie gniotąc. Jak to możliwe?

— Dziadkowie oprawili i powiesili sobie tę stronę na ścianie. Dzięki temu jest jeszcze w całości — śmieje się jej mama. Pani Weronika mówi, że cała rodzina ma swój egzemplarz tego wydania Gazety na własność.

— Bo to dla naszej rodziny było takie osobiste „wydarzenie historyczne", niecodziennie jest się na okładce — śmieje się Weronika Werno. — Cały czas wszyscy miło to wspominamy.

A kto w tym roku będzie królował na łamach? Wszystko zależy od naszych czytelników.

Nasza akcja potrwa od 17 kwietnia do 23 maja. Małych Książąt i Małe Księżniczki przy wystarczającej liczbie zgłoszeń (minimum trzech kandydatów) wybierzemy w każdym powiecie. Zwycięzcy powiatowi trafią na okładkę jednego z naszych tygodników lokalnych, w przypadku Olsztyna i powiatu olsztyńskiego będzie to „Nasz Olsztyniak". Dodatkowo przyznane zostaną tytuły Małej Księżniczki i Małego Księcia „Gazety Olsztyńskiej"/„Dziennika Elbląskiego". Otrzymają je dziewczynka i chłopiec, którzy uzyskają największą liczbę głosów ze wszystkich powiatów.

Co ważne — na zgłoszenia czekamy do 20 maja do godziny 10. Wielkość zdjęcia nie może przekraczać 5 MB, a na jednym zdjęciu może być tylko jedno dziecko. W plebiscycie mogą brać udział dzieci urodzone 17 kwietnia 2011 r. i później, zgłoszone do udziału w plebiscycie przez ich rodziców lub opiekunów prawnych oraz zamieszkałe na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

AGNIESZKA POROWSKA

JAK TO ZROBIĆ, KROK PO KROKU

1) W temacie maila wpisujesz Mały Książę i Mała Księżniczka 2021.

2) W treści maila zawierasz:
— imię, nazwisko i wiek dziecka oraz miejscowość i powiat,
— zgodę co najmniej jednego rodzica lub opiekuna prawnego na wykorzystanie przez Organizatora wizerunku dziecka na potrzeby plebiscytu,
— akceptację postanowień regulaminu,
— imię i nazwisko rodzica/opiekuna, numer telefonu do kontaktu.

3) Wybierasz najciekawsze, najbardziej oryginalne lub najpiękniejsze zdjęcie swojego dziecka i w formie załącznika dołączasz do wiadomości.

4) Maila, w zależności od powiatu, w którym mieszkasz, wysyłasz na adres:
powiat bartoszycki: bartoszyce@gazetaolsztynska.pl
powiat braniewski : braniewo@gazetaolsztynska.pl
powiat działdowski: dzialdowo@gazetaolsztynska.pl
Elbląg i powiat elbląski: gazeta@dziennikelblaski.pl
powiat ełcki: elk@gazetaolsztynska.pl
powiat giżycki: gizycko@gazetaolsztynska.pl
powiat gołdapski: goldap@gazetaolsztynska.pl
powiat iławski: ilawa@gazetaolsztynska.pl
powiat kętrzyński: ketrzyn@gazetaolsztynska.pl
powiat lidzbarski: lidzbarkw@gazetaolsztynska.pl
powiat mrągowski: mragowo@gazetaolsztynska.pl
powiat nidzicki: nidzica@gazetaolsztynska.pl
powiat nowomiejski: nowemiasto@gazetaolsztynska.pl
powiat olecki: olecko@gazetaolsztynska.pl
Olsztyn i powiat olsztyński: wydawca@gazetaolsztynska.pl
powiat ostródzki: ostroda@gazetaolsztynska.pl
powiat piski: pisz@gazetaolsztynska.pl
powiat szczycieński: szczytno@gazetaolsztynska.pl
powiat węgorzewski: wegorzewo@gazetaolsztynska.pl

5) Czekasz na start głosowania sms-owego. Zachęcasz do przyłączenia się do zabawy innych.
Głosowanie sms-owe rozpocznie się tuż po wpłynięciu pierwszego zgłoszenia i potrwa do 23 maja do godz. 23.59.
Szczegółowy regulamin konkursu tutaj: https://redakcja.wm.pl/articles/online/id/714243.

ZNANY SPORTOWIEC POMÓGŁ PANU RYSZARDOWI

Pan Ryszard codziennie podróżuje po mieście i dokarmia zwierzęta, zwłaszcza koty. Ostatnio bardzo mu w tym pomógł sportowiec Daniel Weisgerber.

W naszym portalu opublikowaliśmy artykuł „Dokarmia koty, potrzebuje kółek do wózka". Był to apel o pomoc dla pana Ryszarda.

— Codziennie przemierza kilkanaście kilometrów, by nakarmić całą gromadkę kotów wolno żyjących w ilości 20-30 szt. oraz liczne ptactwo, w tym wodne, w różnych miejscach Iławy. Swoją wędrówkę rozpoczyna bardzo wcześnie rano. A teraz potrzebuje pomocy w naprawie wózka — napisaliśmy.

W artykule zwróciliśmy uwagę, że chodzik, którego używa iławianin, ma zużyte kółka, co utrudnia mu poruszanie się. Dzięki spontanicznej zbiórce udało się zebrać pieniądze potrzebne na zakup odpowiednich kółek. Przy okazji zaznaczyliśmy, że panu Ryszardowi można także pomóc, przekazując mu np. karmę dla kotów czy słonecznik dla ptaków. I tu do akcji wkroczył Daniel Weisgerber z Iławy, mistrz Polski oraz wicemistrz Europy w fitness sylwetkowym, reprezentant kraju powołany na mistrzostwa świata.

— Podczas przejażdżki rowerowej nad Jeziorakiem zauważyłem, że pan Ryszard siedzi na ławce. To było już po publikacji waszego artykułu. Podjechałem i zagadałem. Trochę porozmawialiśmy.

Fot. archiwum Daniela Weisgerbera

Daniel Weisgerber i pan Ryszard w trakcie przekazywania jedzenia dla kotów

Tak rozpoczęła się nasza znajomość — wspomina.

Popularny „Wajsik" po rozmowie wsiadł na rower i ruszył dalej. Wtedy w głowie zapaliła mu się lampka: „A może by tak pomóc panu Ryszardowi? Może by tak ogłosić to w social mediach". W wiadomości opublikowanej na Facebooku Daniel podał adres, pod którym można było zostawiać karmę dla kotów. W sobotę 10 kwietnia poinformował na swoim facebooku: — To się porobiło! Ponad pół tysiąca puszek w ciągu 6 dni. Szok!!! — czytamy. — Dzięki wszystkim ludziom, którzy zaangażowali się w akcję. Udało się zebrać 745 zł. Wielkie dzięki za wszystko!!! Zostały za to zakupione karmy dla kotków. Oprócz tego, sporo osób dostarczyło puszki, saszetki, suchą karmę za co Wielkie Dzięks. Dzisiaj wszystkie prezenty zostały przekazane osobiście, a było tego naprawdę sporo: 530 szt. puszek mokrej karmy; ok. 60 szt. saszetek również mokrej karmy; 3 paczki suchej karmy; wiem na 100 proc., że jeszcze przyjdzie paczka z 30 szt. puszek mokrej karmy (...) Jeśli ktoś będzie chciał jeszcze wesprzeć Pana Ryszarda, to możecie donosić fanty osobiście do mnie lub do sklepu przy ul. Sobieskiego 19. (...) WARTO POMAGAĆ!

Mateusz Partyga

eprasa.pl c50f90a32d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

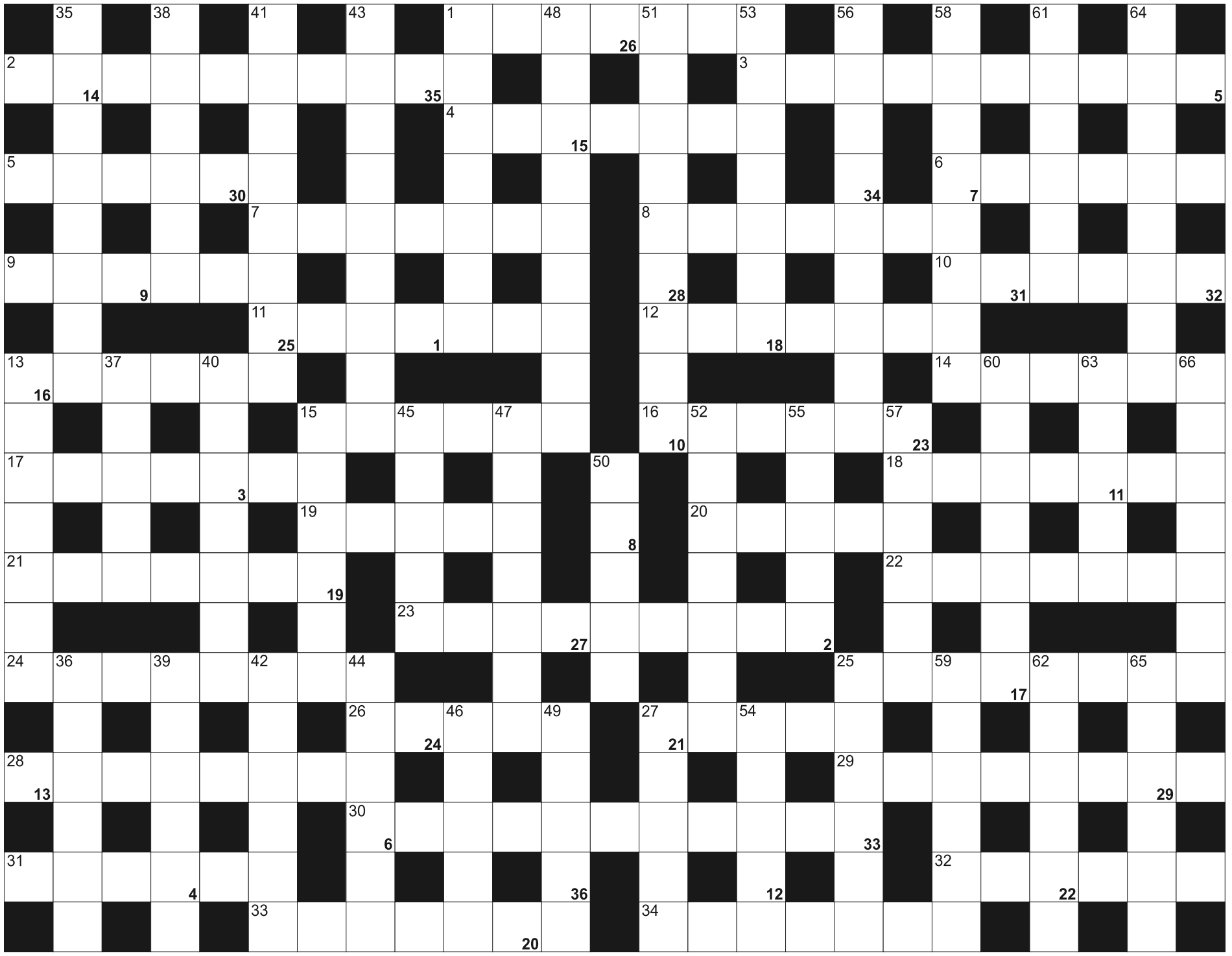

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20		21
22	23	24	25	26	27	28	29	30		31	32	33	34	35	36									

POZIOMO: 1) główna postać sztuki, filmu; 2) lalka poruszana za pomocą nitek lub drucików; 3) rozgrywki wstępne w drodze o finał; 4) pierwiastek chemiczny Gd; 5) szczegóły; 6) wskrzeszony przez Chrystusa; 7) słynna depresja w Egipcie na Pustyni Libijskiej; 8) syn córki; 9) siódmy miesiąc; 10) pszenica zwyczajowo nazywana szpelcem; 11) bieganie w wolnym tempie lub truchtem; 12) Valdis, były prezydent Łotwy; 13) podrzędna restauracja; 14) w kłosie; 15) prysznicowa w łazience; 16) badanie laboratoryjne krwi; 17) iwa lub rokita, drzewo; 18) przedstawicielstwo dyplomatyczne z attache; 19) pracuje pod wodą; 20) czubek buta; 21) wyspa pokryta lasami; 22) Ron, kolega Harrego Pottera; 23) stolica Turkmenistanu; 24) kontroler finansowy, audytor; 25) popularny lek napotny i przeciwbólowy; 26) konkurent; 27) pieśń religijna, utwór modlitewny; 28) wyborcze lub telewizyjne; 29) na czele ministerstwa; 30) ślizgawka na placu zabaw i na basenie; 31) Asyż dla Włochów; 32) wegetariański, bezmięsny; 33) pustynia w Chile, najsuchszy obszar świata; 34) czerwienica barwierska

PIONOWO: 1) płynie przez Katmandu; 13) pan w stanie wolnym; 15) biblijna "ziemia obiecana" Izraelitom; 25) Simon, szwajcarski skoczek narciarski; 27) używana do gaszenia pożarów; 35) Łukasiński, prowodyr powstania listopadowego; 36) praprzodek Włocha; 37) dodatek do umowy; 38) stolica Rwandy; 39) i Thulin, i Bergman; 40) ludowy zabobon; 41) zakażenie organizmu; 42) szkliwo pokrywające garnek; 43) ogólny plan działania; 44) Tomasz, autor "Panny Nikt"; 45) Mjanma wcześniej; 46) figura szachowa; 47) stolica Cypru; 48) hortensja dla naukowca; 49) Korsakówna, znana polska aktorka; 50) indyjska stolica; 51) plazma na ścianie; 52) człowiek wszystkowiedzący; 53) francuska marka samochodowa; 54) autor sonetów "Nad głębiami"; 55) izraelski wywiad; 56) kończy weekend; 57) zaczyn do produkcji chleba; 58) Zbysław, konstruktor lotniczy "LWS-6 Żubr"; 59) wynagrodzenie; 60) przepływa przez Mandalaj; 61) generał broni Stanisław ..., pseudonim Baca; 62) łagodzą wstrząsy samochodu; 63) prowincja Filipin z Antipolo; 64) napisał "Dziewcze ze słonecznego wzgórza"; 65) mieszkanki Niemiec; 66) jadalny małż morski

eprasa.pl c50f90a32d

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie elbląskim i okolice, Tel. 732-733-844 lub 606-121-882

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

LOKAL wynajęty Żabce, 600-404-043

do wynajęcia

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

7221otbr-A-G

PRACA

dam pracę

DO montażu stolarki okiennej - Olsztyn i okolice. Kontakt osobiście w biurze firmy „JOCZ" Olsztyn, Kościuszki 41, lub 604-228-151

DO prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

DO prac remontowo - budowlanych montaż drzwi i okien, glazurnik mile widziane prawo jazdy 608-313-373, 515-122-294

EMERYT/ rencista do prac gospodarczych w różnych godzinach pracy tel. 501-131-407, 601-178-622

KIEROWCA CE lub B, 503-103-703

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

SZPACHLARZA, kafelkarza, 572-320-332

ZATRUDNIĘ do serwisu opon na umowę o pracę (możliwość przyuczenia) Motostrefa tel. (89)533-40-21

ZATRUDNIĘ krawcową, 533-131-881

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pracy w ogrodzie oraz emeryta mundurowego do pilnowania domu, 600-40-40-43

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

szukam pracy

RENCISTA szuka pracy fizycznej, 730-571-105

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

GLAZURA, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 504-720-494

REMONTY - wykończenia, 602-864-002

inne

POMOGĘ korzystnie rozblokować książeczkę mieszkaniową PKO, 665-160-287

BIZNES

POŻYCZKI, (89) 535-30-78

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

produkty rolne

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel.506-437-924

NASIONA traw, koniczyny, peluszki, łubinu, 513-14-84-14

inne

NASIONA traw, koniczyny, peluszki, łubinu, 513-14-84-14

Pani

dr hab. **Renacie Makarewicz**

prof. UWM

Wiceprezes ZU ZNP na UWM w Olsztynie

Jej Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z ZNP na UWM w Olsztynie

173621opb1-a-M

Naszej Koleżance

Iwonie Ozga

wyrazy szczerego współczucia, żalu
oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrektor wraz z Koleżankami i Kolegami
z Zespołu Placówek Edukacyjnych
w Olsztynie

174921opb1-A -P

Za liczne, przekazane w różny sposób
słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci mojej

ś. † p. Mamy

serdecznie dziękuję.

Mirosław Gornowicz z rodziną

173321opb1-a-M

Koleżance

Alinie Kowejsza

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy
ze sklepu nr 8 „Niezapominajka" w Olsztynie

173221opb1-a-M

Bliskim

ś. † p. **Klemensa Behrendt**

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia

składają Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa Inżynieryjno-Budowlanego
SANBUD Sp. z o.o.

170521opb1-A -P

Władysławowi Chamerze

i Jego Dzieciom

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Żony i Mamy

składają Halina Gulewicz i Władysław Harpak

173521opb1-A -P

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej emerytowanej pielęgniarki

Barbary Łęckiej

bez reszty oddanej opiece nad dziećmi chorymi na cukrzycę,
wspaniałej pielęgniarki diabetologicznej,
edukatorki, organizatorki cyklicznych kolonii
i zimowisk dla dzieci z cukrzycą, będącej zawsze
do dyspozycji pacjentów i ich rodzin.
Będzie nam brakowało Jej serdeczności, dobra i energii.

Łączymy się w bólu

z Najbliższymi

oraz składamy wyrazy współczucia

Rodzinie Zmarłej

Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Specjalistycznego
Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

174821opb1-A -P

Koledze

Darkowi Ślesickiemu

wyrazy współczucia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z firmy „Unipral"

175021opb1-A -C

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.
Emily Dickinson

Księdzu **Karolowi Tomczakowi**

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor, grono pedagogiczne oraz pracownicy administracji i obsługi
XII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii i Georga Dietrichów w Olsztynie

173721opb1-a-M

Koleżance

mgr **Joannie Chrząstek**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Katedry Elektrotechniki, Energetyki, Elektroniki i Automatyki
Wydziału Nauk Technicznych UWM

172121opb1-a-M

Pani Dyrektor **Jolancie Gierach**

oraz **Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy
z Gminnej Biblioteki Publicznej w Purdzie i słuchacze UTW

171421opb1-a-M

Pani **Danucie Tkacz**

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i pracownicy
SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

170621opb1-a-M

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Panu

Władysławowi Chamera

z powodu śmierci

Żony

składają Zarząd oraz mieszkańcy
Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Wyszyńskiego 5NO

174221opb1-A -P

eprasa.pl c50f90a32d

31419opb1-a -C

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne w niebie
zawiadamiamy, że 15 kwietnia 2021 r.
odeszła od nas Nasza Ukochana Mama

ś. † p.

Barbara Brymas

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 20 kwietnia 2021 r.
o godz. 10.30 modlitwą różańcową
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego, po czym o godz. 11.00
rozpocznie się Msza Święta.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku córka Anna
z narzeczonym Szczepanem

nekro2_0419 -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 kwietnia 2021 r. odeszła od nas w wieku 44 lat
Nasza Kochana Córka i Siostra

ś. † p.

Anna Ewa Krysiak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę,
21 kwietnia 2021 r., o godz. 13.00 mszą świętą
żałobną w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu
przy ul. Dybowskiego (Kortowo).
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

171521opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 kwietnia 2021 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Jadwiga Łabuć**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 kwietnia 2021 r.
(środa) o godz. 11.00 mszą świętą pogrzebową
w kościele pw. NMP Nieustającej Pomocy w Słupach.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach (wschodnia brama).
Pogrążona w smutku rodzina

nekro1_0419 -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 kwietnia 2021 r.
odszedł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

ś. † p. **Marek Kędra**

Dobry, kochany Człowiek, wieloletni Samorządowiec Gminy
Bisztynek, Powiatu Bartoszyckiego, Sejmiku Olsztyńskiego,
mieszkaniec Sątop-Samulewa. Oddany bliskim i przyjaciołom,
kochający ludzi, ogród, koty, żarty i dom... Spoczywaj w pokoju.
Żona, synowie, wnuczka i wnuczkowie

174321opb1-A -P

Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane.
A kiedy pojawia się, kradnąc bliską osobę, przeszywa serce bólem
i odznacza w nim swoje piętno, które przypomina nam stale,
jacy jesteśmy wobec niej bezsilni

Całej Rodzinie i Najbliższym

wyrazy najgłębszego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

ś. † p.

Danusi Tomaszewicz

składają
koleżanki i koledzy z pracy

170321opb1-A-G

Zbigniewowi Tomaszewiczowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Żony

składają członkowie Rady Osiedla Jaroty
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

172021opb1-a-M

Panu **Zbigniewowi Tomaszewiczowi**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

171621opb1-a-M

Zbigniewowi Tomaszewiczowi

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Żony

składają koleżanki i koledzy
z Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność"
w Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

171921opb1-A-G

Koledze

Zbigniewowi Tomaszewiczowi

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Żony

składają koleżanki i koledzy
z administracji osiedla Jaroty w Olsztynie

172921opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
1987
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

eprasa.pl c50f90a32d

MAMRY ZNOWU PRZEKROCZYŁY GRANICĘ

FORBET IV LIGA PIŁKARSKA\\\ Granica po raz drugi w tym sezonie postawiła się Mamrom i znowu przegrała jedną bramką (jesienią było 3:4, a teraz 0:1). Tym samym lider z Giżycka utrzymał trzypunktową przewagę nad Mrągowią, która ograła Polonię.

Jeziorak już chyba definitywnie zapomniał o laniu, jakie w 21. kolejce sprawiła mu Tęcza (5:1), bo od tego czasu iławianie już nie przegrali. Ba, imponują nawet skutecznością strzelecką, bo potem iławianie najpierw zremisowali 1:1 w Braniewie, po czym rozbili 7:2 Delfina, a w sobotę w Olsztynie nie dali szans Warmii (5:1).

Swoją drogą, olsztynianie bardzo pasują zespołowi z Iławy, bowiem w pierwszej rundzie Jeziorak wygrał z nimi 5:0. - Suchy wynik jest mylący, bo świadczy o olbrzymiej dominacji rywali, tymczasem my zagraliśmy naprawdę niezły mecz - ocenia Krzysztof Filipek, grający trener Warmii. - A nie jest to łatwe z tak wymagającym rywalem. Gdy zdobyliśmy bramkę kontaktową, wtedy już do przerwy mieliśmy przewagę, niestety, mimo okazji nie udało się doprowadzić do remisu. Jeziorak wygrał, bo był bardziej doświadczony, konkretny i skuteczny do bólu - kończy Krzysztof Filipek.

Warto zauważyć, że trwa zwycięski marsz Tęczy - klub z Biskupca, który broni się przed spadkiem, po 5:1 z Jeziorakiem, 4:0 z Olimpią Olsztynek i 3:0 z Korszami teraz odprawił z kwitkiem Pisę (2:1).

Fot. Artur Szczepański

W Olsztynie Jeziorak po raz drugi w tym sezonie strzelił Warmii aż pięć bramek (w Iławie było 5:1)

Fot. Artur Szczepański

Tęcza Biskupiec ograła Pisę Barczewo, ale wciąż jest na zaledwie 16. miejscu w tabeli

*** WARMIA OLSZTYN - JEZIORAK IŁAWA 1:5 (1:2)**
0:1 – Kressin (4), **0:2** – Sagan (11), **1:2** – Wiśniewski (35), **1:3**, **1:4** – Figurski (54, 65), **1:5** – Kwiatkowski (87)

*** MAMRY GIŻYCKO - GRANICA KĘTRZYN 1:0 (0:0)**
1:0 - Dymiński (70)

*** MAZUR EŁK - MOTOR LUBAWA 1:1 (0:1)**
0:1 - Śnieżawski (33), **1:1** - Stawiecki (87)

*** TĘCZA BISKUPIEC - PISA BARCZEWO 2:1 (2:1)**
1:0 - Rybkiewicz (7), **2:0** - Karłowicz (16), **2:1** - Zawalich (43)

*** MRĄGOWIA MRĄGOWO - POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI 4:1 (2:0)**
1:0 - Wypniewski (38), **2:0** - Błędowski (41), **3:0** - Bah (63), **3:1** - Gurow (83), **4:1** - (Bah 88)

*** DELFIN RYBNO - OLIMPIA OLSZTYNEK 3:3 (2:1)**
0:1 - Usowicz (27), **1:1, 2:1** - Rozentalski (28, 43), **3:1** - Szatkiewicz (47), **3:2** - Pisarkiewicz (63), 3:3 - Szantar (80)

*** ZATOKA BRANIEWO - MKS KORSZE 2:2 (0:0)**
0:1 - Flis (62), **1:1** - Sawicki (74), **2:1** - Rynkowski (85), **2:2** - Harasim (90+2)

*** STOMIL II OLSZTYN - BŁĘKITNI ORNETA 1:1 (0:0)**
1:0 - Mosakowski (51), **1:1** - Biesadziński (62)

*** OLIMPIA II ELBLĄG - BŁĘKITNI PASYM 2:2 (0:1)**
0:1 - Kowalewski (22), **1:1, 2:1** - Tkaczuk (58, 75), **2:2** - Nosowicz (90)

PO 24 KOLEJKACH

1. Mamry	59	93:32
2. Mrągowia	56	60:28
3. Motor	47	44:24
4. Polonia	46	64:33
5. Zatoka	42	58:48
6. Jeziorak	37	68:49
7. Korsze	35	45:43
8. Olimpia II*	34	45:35
9. Pisa	34	48:47
10. Błękitni P.	33	46:55
11. Granica*	32	43:40
12. Mazur	29	39:35
13. Błękitni O.	27	29:31
14. Warmia	25	26:62
15. Delfin	23	38:65
16. Tęcza	22	35:79
17. Stomil II	17	36:61
18. Olimpia O.	9	35:85

* mecz Granica - Olimpia II zostanie rozegrany 28 kwietnia

*** 25. kolejka, 24 kwietnia:** Tęcza Biskupiec - Błękitni Orneta (17:30), Mazur Ełk - Olimpia II Elbląg (16), Polonia Lidzbark Warmiński - Stomil II Olsztyn (17), Pisa Barczewo - Zatoka Braniewo, MKS Korsze - Delfin Rybno (17), Olimpia Olsztynek - Warmia Olsztyn (17), Jeziorak Iława - Błękitni Pasym (17); 25 kwietnia: Motor Lubawa - Mamry Giżycko (13), Granica Kętrzyn - Mrągowia Mrągowo (16). **dryh, JK**

WARMIA PRZESPAŁA OSTATNIE OSIEM MINUT MECZU

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\\ W 18. kolejce Warmia Energa Olsztyn, dotychczasowy lider, przegrała na wyjeździe z Sokołem. „Na tarczy" jest też KPR Elbląg.

*** SOKÓŁ KOŚCIERZYNA - WARMIA ENERGA OLSZTYN 22:21 (13:11)**
WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk, Matusiak, Starzec 2, Didyk 1, Konkel 2, Kopyciński 4, Chełmiński 3, Golks 3, Zemełka, Kozłowski, Klapka 3, Gruszczyński 3, Dzido, Malewski

W tabeli oba zespoły dzieli przepaść - przed sobotnim meczem olsztynianie wyprzedzali Sokoła aż o 19 punktów. A mimo to w Kościerzynie górą byli rywale, w efekcie Warmia Energa ponownie straciła fotel lidera na rzecz Grudziądza, który wymęczył komplet punktów w Kwidzynie.

- W meczu z Sokołem od początku nam nie szło - przyznaje Marcin Malewski. - O ile w obronie było nieźle, bo do przerwy straciliśmy tylko 13 bramek, o tyle w ataku było słabo, ponieważ powinniśmy zdobyć kilka bramek więcej - dodaje Malewski, który w pierwszej połowie miał „pusty przebieg" mimo czterech rzutów.

W drugiej połowie obrona Warmii stała się jeszcze szczelniejsza, niestety, tylko do czasu... W 52. min olsztynianie wygrywali już 21:18, czyli przez 22 minuty rywale zdobyli tylko 5 bramek, ale końcówka meczu to był już jakiś dramat, bo w ostatnich ośmiu minutach bilans Warmii wyniósł 0:4. W efekcie dotychczasowy lider musiał się pogodzić z zaskakującą porażką.

A 24 kwietnia olsztynianie staną przed kolejnym trudnym zadaniem, bowiem zagrają na wyjeździe z Nielbą.

*** KPR ELBLĄG - SPR GKS AUTOINWEST ŻUKOWO 20:31 (8:15)**
KPR: Jaworski 1, Shupyk 1 — Budzich, Muracki, Kowszuk 4, Stępień 5, Karczewski, Nowakowski 7, Załuski, Sprzak, Plak, Solecki 1, Chyła, Nowak 1, Heyda, Peret, kary: 14 min
Najwięcej dla GKS: Dorsz 11, Czaja, Benkowski po 4, Papina 3, kary: 10 min

Zdecydowanym faworytem byli goście, którzy znajdują się na trzecim miejscu w tabeli. Ponadto w swoim składzie mają najlepszego snajpera ligi Grzegorza Dorsza, który do meczu z KPR miał już na koncie 127 bramek. Był też wyróżniającym się zawodnikiem w meczu z KPR, bo aż 11 razy trafił do siatki i walnie przyczynił się do zwycięstwa swojego zespołu.

Fot. Ryszard Biel

Rzuca Maksymilian Chyła (KPR Elbląg)

Co prawda wynik spotkania po strzale Rafała Stępnia otworzyli gospodarze, ale po 5 minutach na prowadzeniu był zespół z Kaszub, który wygrywał 3:1. I tego prowadzenia nie oddał już do końca. Po kwadransie podopieczni trenera Jakuba Bronisławskiego wygrywali 10:4 i 6-bramkową przewagę utrzymywali do 25. min (13:7). W końcówce goście do tej przewagi dołożyli jeszcze jedną bramkę, bo gospodarze trzykrotnie obijali słupki i raz poprzeczkę. Po przerwie goście nadal prowadzili grę i z minuty na minutę powiększali przewagę. W 41. min wygrywali już 22:10 i zanosiło się na klęskę gospodarzy. Od tej chwili gra się jednak wyrównała, ale nadal w natarciu byli przyjezdni, którzy dwie minuty przed końcem prowadzili aż 31:18. Ostatnie dwa gole zdobył jednak KPR ze strzałów Wojciecha Kowszuka i tym samym podopieczni trenera Grzegorza Czapli zmniejszyli różnicę do 11 goli, przegrywając 20:31.

*** Inne wyniki 18. kolejki:** USAR Kwidzyn - MKS Grudziądz 29:31 (13:16), Tytani Wejherowo - Nielba Wągrowiec 32:35 (17:22), SMS ZPRP Gdańsk - Gwardia Koszalin (przełożony). **dryh, JK**

I LIGA

1. Grudziądz	16*	38	462:407
2. Warmia	16	35	447:389
3. Żukowo	16	33	489:409
4. Nielba	16	32	485:453
5. Gwardia	16	27	465:426
6. USAR	16	24	445:473
7. Elbląg	14	19	353:375
8. Sokół	15	19	390:419
9. SMS Gd.	11	12	310:321
10. SMS K.	11	3	266:358
11. Tytani	15	1	394:476

* liczba rozegranych meczów

eprasa.pl c50f90a32d

BARDZO NIEUDANY WEEKEND

III LIGA PIŁKARSKA\\\ W 24. kolejce przegrały trzy zespoły z naszego województwa - Znicz Biała Piska, Concordia Elbląg i Kaczkan Huragan. Nie przegrał jedynie GKS Wikielec, bo jego mecz z Ursusem Warszawa został przełożony na 19 maja.

Fot. Łukasz Szymański

Mimo sobotniej porażki z Pogonią zespół z Białej Piskiej pozostał na piątym miejscu w tabeli

Sędzia ukarał Masłowskiego, drugiego trenera Znicza, żółtą, a po chwili czerwoną kartką

*** ZNICZ BIAŁA PISKA - POGOŃ GRODZISK MAZ. 1:2 (0:0)**

0:1 - Strzałkowski (47), **1:1** - Giełażyn (50 k), **1:2** - Wrzesiński (55); **czerwona kartka:** Kuśnierz (32 Znicz, za faul taktyczny), Masłowski (37 Znicz, asystent trenera za dyskusje z sędzią)
ZNICZ: Radzikowski – Ruszczyk (69 Woźniak), Molski, Kuśnierz, Denert, Jambrzycki, Furman, Famulak (69 Gondek), Kalinowski (36 Dzienis), Fiedorowicz (79 Ołów), Giełażyn

Znicz przez godzinę grał z liderem w dziesiątkę po czerwonej kartce Łukasza Kuśnierza. Mimo to do końca walczył o korzystny wynik, próbując odrobić jedną bramkę straty.

- MYŚLĘ, ŻE POZOSTAWILIŚMY PO SOBIE DOBRE WRAŻENIE – MÓWI RYSZARD BORKOWSKI, TRENER ZNICZA. – NIESTETY, NIE UDAŁO NAM SIĘ CHOĆBY ZREMISOWAĆ, CHOĆ BYLIŚMY TEGO BLISKO.

Pomimo osłabienia zawodnicy gonili wynik do ostatniej minuty. Szkoda, że po golu na 1:1 tak szybko straciliśmy drugą bramkę. Na pewno nikt nie może zarzucić mojej drużynie, że nie chciała tego spotkania zremisować, a nawet wygrać, ale ponieśliśmy konsekwencje popełnionych błędów.

Spotkanie z Pogonią od pierwszych minut toczone było w szybkim tempie. Rywale bardzo dużo grali piłką, ale dobrze ustawiony i ambitnie walczący Znicz był wymagającym rywalem. Po raz pierwszy przyjezdni zaskoczyli defensywę zespołu Ryszarda Borkowskiego w 17. min, gdy napastnik Pogoni wyszedł sam na sam z Adamem Radzikowskim. Bramkarz Znicza wygrał jednak ten pojedynek. Po kilku minutach „Radzika" dobrze zaasekurował Hubert Molski, wybijając piłkę sprzed linii bramkowej.

W 32. min napastnik Pogoni znów ruszył z piłką w kierunku bramki, a podążający tuż za nim Kuśnierz postanowił interweniować przed samym polem karnym. Rywal upadł, a sędzia pokazał obrońcy Znicza czerwoną kartkę. Po chwili do szatni został odesłany także Przemysław Masłowski, trener bramkarzy, za krytykowanie decyzji arbitra. Ryszard Borkowski szybko zdecydował się na zmianę, łatając dziurę na środku obrony - w miejsce skrzydłowego Dawida Kalinowskiego wszedł Jacek Dzienis.

Znicz - grając w dziesięciu - szybko zaatakował, ale obrońcy Pogoni przecięli podanie adresowane do Bartosza Giełażyna. Do przerwy gole nie padły, ale za to tuż po niej emocji znów było bardzo wiele. Pogoń wyszła na prowadzenie, mimo dwóch znakomitych interwencji Radzikowskiego w jednej akcji, ale Znicz od razu odrobił straty po rzucie karnym wykorzystanym przez Giełażyna. Po chwili Pogoń znów jednak prowadziła, gdy składną akcję gości wykończył precyzyjnym strzałem Michał Wrzesiński.

Znicz do końca spotkania ambitnie walczył o drugiego gola. W 75. Giełażyn przyjął piłkę w polu karnym tyłem do bramki, zdecydował się jednak na strzał z obrotu, ale Sebastian Przyrowski był na posterunku. W końcówce bramkarz Pogoni przeniósł nad poprzeczką mocne uderzenie Patryka Gondka zza pola karnego, a ostatnią ofensywną akcję Znicza przerwał arbiter, odgwizdując pozycję spaloną Patryka Ołowia.

*** KS WASILKÓW - KACZKAN HURAGAN MORĄG 2:0 (1:0)**

1:0 - Makal (8), **2:0** - Jakimiuk (77)
KACZKAN HURAGAN: Hremza – Stankiewicz (65 Przysowa), Raben, Szczudliński, Balewski (81 Kochalski), Dec (46 Bucio), Sendlewski (46 Roseboom), Mensah, Galik, Maćkowski, Kwaczreliszwili (81 Groszkowski

Kaczkan po raz drugi w tym sezonie stracił punkty z ostatnim w tabeli Wasilkowem. O ile jesienią w Morągu padł bezbramkowy remis, o tyle jednak wyjazd na Podlasie okazał się zupełnie nieudany.

Morąg potrzebował punktów, by nie tracić kontaktu z zespołami liczącymi się w walce o utrzymanie, jednak w mecz drużyn zamykających ligową stawkę lepiej weszli gospodarze, którzy szybko zagrozili bramce strzeżonej przez Jewgienija Hremzę. Gola zdobyli już w 8. min po długim wybiciu bramkarza. Morążanie nie potrafili zablokować kozłującej piłki, przy linii bocznej minął się z nią Kacper Szczudliński, w efekcie miejscowi mieli otwartą drogę do bramki.

– Ciężko się gra, gdy założenia na mecz stają się nieaktualne już po ośmiu minutach – mówi trener gości Andrzej Malesa. – Poświęciliśmy przygotowaniom do tego spotkania bardzo dużo czasu, bo czekamy na pierwsze zwycięstwo wiosną, które może nas odblokować mentalnie. Liczyliśmy, że - realizując przygotowaną taktykę - uda nam się pokonać Wasilków. Niestety, wszyscy jesteśmy rozgoryczeni, piłkarze czują, że zawiedli kibiców i samym siebie. Zdajemy sobie sprawę, że o utrzymanie będzie bardzo trudno, ale nie zwieszamy głów. Mam nadzieję, że ambitną postawą w kolejnych meczach uda nam się sprawić jeszcze kilka niespodzianek. Musimy pracować nad koncentracją, lepszą współpracą pomiędzy formacjami, by wystrzegać się indywidualnych błędów, które rzutują na nasze wyniki.

Gospodarze dzięki walce o każdy metr boiska skutecznie uniemożliwiali Pawłowi Galikowi i spółce odrobienie strat. Kaczkan Huragan nie potrafił wykorzystać przewagi w posiadaniu piłki, a gdy kilkanaście minut przed końcem Jakub Jakimiuk podwyższył prowadzenie gospodarzy, stało się jasne, że punkty zostaną w Wasilkowie.

*** BROŃ RADOM - CONCORDIA ELBLĄG 3:0 (0:0)**

1:0 - Śliwiński (47), **2:0** - Dias (64 k), **3:0** - Kielak (86)
CONCORDIA: Leszczyński — Piech, Szawara, Maciążek, Bukacki, Drewek (84 Rudziński), Kopka (85 Nestorowicz), Pawłowski (84 Łęcki), Szmydt, Bojas, (88 Willems), Pelc (62 Danowski)

Pierwsza połowa była wyrównana i nie obfitowała w zbyt wiele groźnych sytuacji podbramkowych. Elblążanie pierwszy strzał na bramkę Broni oddali dopiero w 10. min (Mariusz Pelc), a kolejny dopiero dziesięć minut później (Hubert Piech). Z kolei gospodarze dogodną sytuację do zmiany wyniku mieli w 30. min, ale strzał Przemysława Śliwińskiego w dobrym stylu obronił Kacper Leszczyński.

Niestety, druga część meczu zaczęła się fatalnie, bo już w 47. min po szybkiej kontrze Broń wyszła na prowadzenie. Pięć minut później Jakub Bojas mógł doprowadzić do remisu, ale po jego uderzeniu z 16 m piłka minimalnie minęła światło bramki. Kwadrans później drużyna z Radomia poprawiła rezultat na 2:0 po problematycznym rzucie karnym, a tuż przed zakończeniem meczu radomianie wyprowadzili kontrę, w efekcie Michał Kielak znalazł się w sytuacji sam na sam z Leszczyńskim, no i nie zmarnował tej okazji.

*** Inne wyniki 24. kolejki:** Unia Skierniewice - Legia II Warszawa 2:3 (1:2), Jagiellonia II Białystok - Świt Nowy Dwór Maz. 1:2 (0:0), KS Kutno - Pelikan Łowicz 1:2 (1:1), Błonianka Błonie - Sokół Aleksandrów Łódzki 3:0 (0:0), RKS Radomsko - Ruch Wysokie Maz. 4:0 (1:0), Olimpia Zambrów - Lechia Tomaszów Maz. 4:2 (1:1), Legionowo - Polonia Warszawa 3:3 (0:1), Ursus Warszawa - GKS Wikielec (z powodu złego stanu boiska przełożony na 19 maja).
*** Środowe mecze grupy spadkowej:** Concordia - Wasilków (17), Wikielec - Olimpia (17), Kaczkan Huragan - Kutno (17), Broń - Ursus (17), Lechia - Ruch (15), Sokół - Radomsko (17), Błonianka - Pelikan (17).

dryh, ŁSZ, JK

PO 24 KOLEJKACH

1. Pogoń	56	53:21
2. Legionovia	46	38:24
3. Świt	46	45:26
4. Unia	42	45:29
5. Znicz	**40**	**41:31**
6. Legia II	40	45:30
7. Polonia	39	41:28
8. Jagiellonia II	38	43:35
9. Pelikan	36	36:34
10. Kutno	36	35:34
11. Błonianka	36	46:35
12. Sokół	34	37:23
13. Radomsko	33	36:31
14. Broń	30	28:38
15. Lechia	30	33:51
16. Concordia	**28**	**28:33**
17. Wikielec*	**28**	**33:45**
18. Ursus*	25	30:35
19. Olimpia	22	34:46
20. Ruch	18	22:50
21. Kaczkan	17	25:47
22. Wasilków	14	18:66

* mecz zaległy

eprasa.pl c50f90a32d

OLIMPIA WYPRZEDZIŁA LECHA I OLIMPIĘ

II LIGA PIŁKARSKA\\\ W 28. kolejce wreszcie z trzech punktów mogła się cieszyć Olimpia Elbląg, natomiast sporego pecha miał Sokół, bowiem w Krakowie w meczu z Garbarnią ostródzianie stracili bramkę tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego.

*** OLIMPIA ELBLĄG - LECH II POZNAŃ 3:1 (1:1)**
0:1 - Karbownik (29), **1:1, 2:1** - Surdykowski (34 k, 51), **3:1** - Kordykiewicz (69)
OLIMPIA: Witan — Ressel (44 Sedlewski), Lewandowski, Wenger, Sarnowski, Jabłoński (65 Kordykiewicz), Waniek, Bartlewski (78 Tkaczuk), Bawolik (78 Polański), Krasa, Surdykowski

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego Michał Ressel i Kamil Wenger za rozegranie 200 spotkań w żółto-biało-niebieskich barwach otrzymali pamiątkowe koszulki. A co do samego meczu, to trudno było wskazać faworyta. Zespół z Poznania przyjechał w najsilniejszym składzie: w drużynie trenera Artura Wąska wystąpiło aż sześciu piłkarzy z szerokiej kadry pierwszego zespołu (bramkarz Krzysztof Bąkowski oraz Tomasz Dejewski, Filip Szymczak, Antoni Kozubal, Filip Borowski i Krystian Palacz).

Mimo to od początku stroną atakującą była Olimpia, która przez pierwszy kwadrans dominowała na boisku. W 5. min Janusz Surdykowski mógł otworzyć wynik meczu, ale bramkarz gości popisał się udaną interwencją. W kolejnych minutach cały czas w natarciu byli elblążanie, lecz to goście wyszli na prowadzenie: Łukasz Szramowski zagrał do niepilnowanego Jakuba Karbownika, który strzałem z narożnika pola karnego umieścił piłkę w siatce. Był to pierwszy celny strzał Lecha w tym meczu... Elblążanie, mimo utraty gola, nie spuścili z tonu i już po pięciu minutach doprowadzili do wyrównania, gdy po zagraniu ręką przez jednego z poznańskich obrońców sędzia podyktował rzut karny. Jedenastkę na gola zamienił Surdykowski.

Po przerwie elblążanie nie zwalniali tempa - na poznańską bramkę strzelali: Surdykowski, Klaudiusz Krasa, Wenger i Tomasz Lewandowski, niestety, bez efektu. Ale w 51. min podopieczni trenera Trzeciaka dopięli jednak swego. W środku pola piłkę przejął Marcin Bawolik i szybko uruchomił Surdykowskiego, który strzałem z pola karnego zdobył drugiego gola dla Olimpii. W 69. min było już 3:1, bo w zamieszaniu podbramkowym Oskar Kordykiewicz z bliska trafił do siatki. Wygrana elblążan mogła być jeszcze okazalsza, bo w 79. min Orest Tkaczuk obił poprzeczkę, a w końcówce gości od utraty kolejnych goli uratowały dwie udane interwencje ich bramkarza.

Fot. Ryszard Biel

Dzięki pokonaniu rezerw Lecha Poznań elblążanie opuścili ostatnie miejsce w tabeli

*** GARBARNIA KRAKÓW – SOKÓŁ OSTRÓDA 2:1 (1:0)**
1:0 – Feliks (40), **1:1** – Wolny (81 k), **2:1** – Rutkowski (89)
SOKÓŁ: Trelowski – Brzuzy, Mazurowski, Maj (58 immer), Dobosz, Zalewski (90 Więcek), Soszyński, Turek, Rugowski (46 Kalinowski), Siemaszko (91 Mozler), Wolny

Zespół trenera Piotra Jacka mecz pod Wawelem rozpoczął bez czterech podstawowych zawodników: kontuzja wykluczyła Krzysztofa Wickiego, a z powodu zbyt dużej liczby żółtych kartek pauzowali: Karol Żwir, Jakub Czajkowski i Tomasz Gajda.

No i tuż po rozpoczęciu meczu okazję do interwencji miał Kacper Trelowski - młody ostródzki bramkarz odważnym wyjściem wyprzedził jednego z piłkarzy Garbarni. Przez 14 minut przeważali gospodarze, dopiero po tym czasie ostródzianie na dłużej pojawili się pod bramką krakowian, kiedy wykonywali pierwszy rzut rożny.

Jednak pierwszy raz poważnie Sokół zagroził gospodarzom dopiero w 23. min: z prawej strony dośrodkował Adam Dobosz, piłkę kilka metrów od bramki dostał Rafał Siemaszko, ale kapitan Sokoła z bliska nie trafił w bramkę. Jeszcze bliżej zdobycia gola goście byli w 26. min, gdy Sebastian Rugowski piętą wycofał piłkę do Karola Turka, a ten z 11 metrów trafił w słupek.

Tymczasem do bólu skuteczni okazali się gospodarze - w 40. min Michał Fidziukiewicz łatwo ograł Pawła Brzuzego, podał do Michała Feliksa, który z 5 m spokojnie pokonał 18-letniego bramkarza Sokoła.

Po przerwie znowu przez 20 minut na najsłabszym drugoligowym obiekcie piłkarskim dominowali gospodarze. Na szczęście ostródzianie bez strat bramkowych przetrwali napór Garbarni. Niestety, w tym czasie z powodu urazu stracili zawodnika, bo boisko musiał opuścić Michał Maj. Dopiero w 67. min Sokół poważniej zagroził bramce krakowian - Brzuzy spod linii środkowej kopnął piłkę pod szesnastkę Garbarni, podanie doszło do Turka, ten oddał strzał z dystansu, niestety niecelny.

Szczęście do gości uśmiechnęło się w 77. min, kiedy w narożniku pola karnego sfaulowany został aktywny Wojciech Kalinowski. Arbiter podyktował jedenastkę, gospodarze nie mogli pogodzić się z tą decyzją i dopiero ponad 180 sekund później Dawid Wolny strzelił na 1:1, zdobywając swojego 16. gola w sezonie.

Krakowianie znowu ruszyli na Sokoła, no i w 89. min znowu dopisało im szczęście. Piłka została dośrodkowana na dalszy słupek, tam wbiegł zamykający akcję Michał Rutkowski, który pokonał Trelowskiego, zapewniając trzy punkty Garbarni.

*** Inne wyniki 28. kolejki:** Wigry Suwałki - Bytovia Bytów 4:1 (2:1), Skra Częstochowa - Hutnik Kraków 0:1 (0:0), Śląsk II Wrocław - Stal Rzeszów 3:4 (1:1), Olimpia Grudziądz - Pogoń Siedlce 1:2 (0:2), KKS 1925 Kalisz - Chojniczanka Chojnice (zakończył się po oddaniu gazety do druku), mecze przełożone: Błękitni Stargard - GKS Katowice, Znicz Pruszków - Górnik Polkowice. **mart, dryh, JK**

PO 28 KOLEJKACH

1. Górnik	24*	54	49:19
2. Katowice	24	53	46:24
3. Chojniczanka	26	50	49:24
4. Wigry	26	49	38:24
5. Skra	27	45	39:26
6. Stal	26	41	44:41
7. Kalisz	25	38	36:29
8. Śląsk II	26	38	41:42
9. Sokół	**27**	**36**	**38:39**
10. Garbarnia	24	35	32:34
11. Pogoń	26	33	44:43
12. Motor	25	31	27:27
13. Hutnik	27	30	34:54
14. Bytovia	27	29	37:43
15. Znicz	26	29	29:43
16. Błękitni	26	26	27:54
17. Olimpia E.	**26**	**25**	**29:38**
18. Lech II	26	24	38:53
19. Olimpia G.	26	23	24:44

* liczba rozegranych meczów

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Verva Warszawa przegrała ze Skrą Bełchatów 1:3 (13, -21, -22, -23), dzięki czemu w rywalizacji o 3. miejsce w PlusLidze jest remis 1-1. Decydujący mecz odbędzie się w Bełchatowie. Drugie finałowe spotkanie Jastrzębski Węgiel - ZAKSA zakończyło się po oddaniu gazety do druku.

LEKKA ATLETYKA\\\ Czy można w ciągu niespełna pół roku zostać dwa razy mistrzynią Polski w maratonie? Ano można, bo takiej sztuki dokonała właśnie 30-letnia Aleksandra Lisowska z AZS UWM Olsztyn, która wczoraj nie tylko zdobyła w zachodniopomorskim Dębnie złoty medal mistrzostw kraju, ale też z czasem 2:26.08 wyrównała najlepszy wynik w historii polskiego maratonu, należący od... 20 lat do Małgorzaty Sobańskiej! Pochodząca z Braniewa Lisowska uzyskała również to, na co „polowała" już podczas przełożonych na grudzień zeszłego roku poprzednich mistrzostw Polski, czyli wypełniła minimum olimpijskie na igrzyska w Tokio (2:29.30)! Na tę chwilę wynikowo prawo startu w Japonii mają cztery biegaczki z naszego kraju, podczas gdy miejsca w reprezentacji na IO są trzy, ale – siłą rzeczy – najwyżej stoją notowania Lisowskiej, która w niedzielę obroniła w Dębnie tytuł zdobyty pięć miesięcy temu w Olesnie. Dodajmy, że trenerem olsztynianki jest Jacek Wosiek. Minima olimpijskie wypełniła na szybkiej trasie w Dębnie aż szóstka zawodników – poza trzema najlepszymi biegaczkami, także medaliści w rywalizacji panów. Mistrzem Polski

Fot. facebook.pl

Aleksandra Lisowska dorzuciła do swojej medalowej kolekcji kolejny cenny łup

został Arkadiusz Gardzielewski (2:10.31), który o... cztery sekundy wyprzedził Kamila Karbowiaka.

*** MP 2021 w maratonie.**
Kobiety: 1. Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) 2:26.08; 2. Angelika Mach 2:27.48; 3. Izabela Paszkiewicz (obie AZS UMCS Lublin) 2:28.12; 4. Iwona Bernardelli (Prefbet-Sonarol Śniadowo) 2:30.16; 5. Dominika Stelmach (RK Athletics Warszawa) 2:36.45.
Mężczyźni: 1. Arkadiusz Gardzielewski (Śląsk Wrocław) 2:10.31; 2. Kamil Karbowiak (Kotwica Brzeg) 2:10.35; 3. Krystian Zalewski (Barnim Goleniów) 2:10.58; 4. Tomasz Grycko (Bliza Władysławowo) 2:13.20; 5. Emil Dobrowolski (Ekonomik-Maratończyk Lębork) 2:18.00, (...) 11. Paweł Czyżkowski (AZS UWM) 2:27.32, (...) 16. Marcin Konieczny (Asy Dywity) 2:30.42, (...) 28. Michał Gołaszewski (AZS UWM) 2:38.19.

KAJAKARSTWO\\\ Ani kanadyjkarzowi Mateuszowi Kamińskiemu z OKSW Olsztyn, ani duetowi kajakarzy Przemysław Rojek/Paweł Krauze z UKS Silvant Elbląg nie udało się przejść pierwszego etapu krajowych kwalifikacji olimpijskich. Podczas eliminacji C-2 1000 m i K-2 1000 m trzeba było zająć w Wałczu miejsce w czołowej dwójce, a tymczasem kanadyjkarze Mateusz Kamiński (OKSW) i Michał Kudła (Posnana) – którzy jeszcze 100 m przed metą prowadzili – przypłynęli na trzecim miejscu, przegrywając drugie tylko o 0,136 sek. Wygrali Wiktor Głazunow (AZS AWF Gorzów) i Tomasz Barniak (AZS AWF Poznań), który jeszcze do niedawna reprezentował OKSW, a jest wychowankiem UKS Koszałek Opałek Węgorzewo. W kwalifikacjach kajakowych dwójek elblążanie byli na piątym miejscu, ale nie byli zaliczani do faworytów. Kamiński za tydzień wystartuje w pierwszym etapie kwalifikacji w C-1 1000.

SPORT W TV\\\ **Tenis.** Turniej ATP w Barcelonie (11, 13, 15, 17 Polsat Sport Extra)
*** Snooker.** Mistrzostwa świata w Sheffield (11, 15:25, 18:30, 19:45, 23 Eurosport 1)
*** Kolarstwo.** Tour of the Alps: 1. etap (14 Eurosport 2)
*** Hokej.** Turniej o Puchar Trójmorza: Polska - Litwa (16:25 TVP Sport)
*** Koszykówka.** Energa Basket Liga, półfinał play-off: Zastal Zielona Góra - Śląsk Wrocław (17:50 Polsat Sport)
*** Żużel.** eWinner 1. liga: Polonia Bydgoszcz - Unia Tarnów (17:55 nSport+)
*** Piłka nożna.** Premier League: Leeds - Liverpool (20:55 Canal+ Sport). **pes**

eprasa.pl c50f90a32d

PORAŻKA ZAMIAST ZWYCIĘSTWA

I LIGA PIŁKARSKA\\\ W 25. kolejce Stomil zagrał na wyjeździe z Resovią. Olsztynianie zapowiadali walkę o trzy punkty, no i była na to szansa, bo rywale są niżej w tabeli. Jednak nic z tego nie wyszło i mecz zakończył się wygraną rzeszowian.

*** RESOVIA RZESZÓW - STOMIL OLSZTYN 1:0 (0:0)**
STOMIL: Leszczyński - Bucholc, Byrtek, Remisz, Carolina - Sierant, van Huffel, Skrzypczak (80 Tecław), Łuczak, Szramka (46 Szczutowski) - Mysiorski (69 Kuświk)

Resovia to zespół na fali, ostatnio rzeszowianie dobrze punktują i mają swoje atuty - przestrzegł przed pierwszym gwizdkiem sędziego Piotr Klepczarek. - Ale my też mamy atuty oraz plan na to spotkanie. Jestem przekonany, że przywieziemy z Rzeszowa punkty - odważnie zapowiedział olsztyński szkoleniowiec. Warto jednak przypomnieć, że ostatnio Resovia wygrała 3:1 z Niecieczą i 1:0 ŁKS, czyli z dwoma mocnymi kandydatami do awansu, oraz zremisowała 0:0 z Miedzią, 1:1 z Odrą i 0:0 z Tychami

Piłkarze Stomilu takimi wynikami pochwalić się nie mogli, ale zachęceni ostatnią wygraną z Bełchatowem od początku meczu ruszyli do ataków. M.in. w 7. min na lewym skrzydle szarpnął Carolina, piłkę przejął Szramka, który podał do Mysiorskiego. Niestety, strzał tego ostatniego był niecelny. W rewanżu gospodarze z 11 m posłali piłkę nad poprzeczką. W 16. min kolejny strzał Mysiorskiego tym razem bramkarz Resovii odbił na rzut rożny. Natomiast pięć minut później gola powinni zdobyć rzeszowianie, ale po uderzeniu z 11 m trafili w sam środek olsztyńskiej bramki, gdzie Leszczyński, z pewnymi kłopotami, ale jednak zdołał zatrzymać piłkę.

W 36. MIN PRZED SZANSĄ KOLEJNĄ STANĘLI OLSZTYNIANIE, BO PO FAULU NA CAROLINIE SĘDZIA ODGWIZDAŁ RZUT WOLNY TUŻ PRZED POLEM KARNYM. DO PIŁKI POSZEDŁ ŁUCZAK I PO CHWILI JEDNI SIARCZYŚCIE ZAKLĘLI, A DRUDZY ODETCHNĘLI Z ULGĄ, BO PO STRZALE ŁUCZAKA JEDYNIE ZATRZĘSŁA SIĘ POPRZECZKA.

Pięć minut później mogło się to zemścić, lecz Leszczyński obronną ręką wyszedł z sytuacji sam na sam z napastnikiem Resovii.

Fot. stomilolsztyn.com

Olsztynianie byli bliscy wywiezienia z Rzeszowa jednego punktu. Na zdjęciu Damian Byrtek

Po przerwie oba zespoły wypracowały kolejne groźne sytuacje - m.in. w 64. min Łuczak trafił wprost w bramkarza, natomiast chwilę później olbrzymie zamieszanie zapanowało w polu karnym Stomilu - najpierw obrońcy kilka razy piłkę zablokowali, aż w końcu złapał ją Leszczyński. W ostatnich 20 minutach goście chyba lekko opadli z sił, co zachęciło Resovię do ataków. No i nadeszła 85. minuta - Bucholc z Caroliną fatalnie rozegrali wznowienie gry po rzucie z autu, w efekcie piłkę przejęli gospodarze, po czym ich akcję faulem przerwał Kuświk. Sędzia odgwizdał rzut wolny tuż obok narożnika pola karnego - piłkę ustawił sobie Jaroch, po czym mocnym strzałem umieścił ją w bramce Leszczyńskiego, który na pewno mógł się lepiej spisać w tej sytuacji.

Po meczu Sylwester Wyłupski, który na ławce trenerskiej Stomilu zastępował Piotra Klepczarka (w Bełchatowie został ukarany czerwoną kartką), powiedział, że ...ciężko cokolwiek powiedzieć mądrego po takim meczu. - Przegrywamy na własne życzenie, to najbardziej boli. Nie można odmówić zawodnikom zaangażowania, walki, ale nie można w takich okolicznościach tracić bramki. Nie byliśmy do końca konsekwentni.

Na innych stadionach było równie ciekawie, jak nie ciekawiej. Co prawda Termalica znowu nie grała (już ma cztery zaległe mecze), ale i tak utrzymała się w fotelu lidera. Inna sprawa, że grupa pościgowa jakoś gonić lidera nie chce. Górnik na swoim stadionie bezbramkowo zremisował z Puszczą, a oba łódzkie kluby - mimo olbrzymich ambicji i niedawnych zmian szkoleniowców - znowu przegrały. Może więc po latach ponownie w Ekstraklasie zagra Radomiak (trzy zwycięstwa z rzędu) - poprzednio udało się to mu w sezonie 1984/85, jednak po roku spadł, a zadecydował o tym gorszy o jedno trafienie bilans bramkowy.

*** Inne wyniki 25. kolejki:** ŁKS Łódź - Arka Gdynia 1:2 (Ricardinho 42 - Rosołek 69, Vinícius 73), Górnik Łęczna - Puszcza Niepołomice 0:0, Sandecja Nowy Sącz - Widzew Łódź 3:1 (Rubio 12, Piter-Bučko 33 k, 84 k - Michalski 58), Zagłębie Sosnowiec - GKS Bełchatów 1:1 (Oliveira 3 - Mas 82), Odra Opole - Korona Kielce 1:0 (Drewniak 74); mecze przełożone: Tychy - Radomiak, Bruk-Bet Termalica - Chrobry, Jastrzębie - Miedź.

dryh

FORTUNA 1. LIGA

1. Termalica	21*	47	36:15
2. Łęczna	25	46	36:18
3. Radomiak	23	43	34:16
4. ŁKS	25	43	45:28
5. Tychy	24	41	32:19
6. Arka	24	39	32:24
7. Odra	25	36	25:27
8. Widzew	25	35	23:27
9. Puszcza	25	34	26:28
10. Miedź	24	33	35:28
11. Sandecja	25	33	33:36
12. Korona	24	32	18:27
13. Chrobry	24	30	27:35
14. Stomil	**25**	**26**	**24:38**
15. Resovia	25	24	18:32
16. Jastrzębie	24	20	20:39
17. Zagłębie	25	20	23:34
18. Bełchatów	25	17	18:34

* liczba rozegranych meczów

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA\\\ W 21. kolejce niepokonany lider grupy 1 rozgromił aż 5:0 w Łazdojach, czyli na „domowym" boisku Wilczka, właśnie ekipę z Wilkowa. Co ciekawe, ostre strzelanie DKS trwało niewiele ponad pół godziny – zaczęło się od samobójczego trafienia Kacpra Tomaszewskiego w 15. min, a skończyło w 48. min na drugim tego dnia golu Huberta Radzkiego. Poza tym na listę strzelców wpisali się jeszcze niezawodny Mateusz Różowicz oraz Aleksander Tomasz. Zmierzający w stronę forBET IV ligi DKS lada moment dobije do granicy 100 strzelonych goli w sezonie...
Niespodziewanie punkty stracił dotychczasowy wicelider Rominta, który przegrał u siebie z niżej notowaną Węgorzą (1:2), przy czym wszystko, co najciekawsze, wydarzyło się w ostatnich dziesięciu minutach. Z potknięcia gołdapian skorzystały Orlęta Reszel, które wygrały w Pieckach i awansowały na drugie miejsce.

GRUPA 1
*** Rominta Gołdap – Węgorzewo 1:2** (Litwiński 90+4 - Maliszewski 84, 89)
*** Śniardwy Orzysz – Omulew Wielbark 3:0** (Niecikowski 12, Kowalczyk 20, Sztachański 90)
*** Żagiel Piecki – Orlęta Rema Reszel 1:3** (Spirydon 70 - Romańczuk 15, Terlik 40, Kuleszo 87)
*** Łyna Sępopol – Cresovia Górowo Iławeckie 2:3**
*** Wilczek Wilkowo – DKS Dobre Miasto 0:5** (K. Tomaszewski 15 samob., Różowicz 19, Radzki 35, 48, Tomasz 45)
*** Victoria Bartoszyce – SKS Szczytno 1:0** (Pęcak 29)
*** MKS Jeziorany – Jurand Barciany 4:1** (gole dla MKS: Błaszczyk 3, Markiewicz)
*** Kłobuk Mikołajki – Czarni Olecko 2:1**
* Mecz zaległy z 18. kol.: Węgorzewo – Jurand 1:1 (Walaszczyk 41 - Ożga 11)

GRUPA 1

1. Dobre M.	57	90:16
2. Orlęta	48	55:19
3. Rominta	47	69:26
4. Śniardwy	39	51:26
5. Wilczek*	35	43:42
6. Jeziorany	29	39:51
7. Czarni*	27	33:34
8. Omulew**	26	32:35
9. Victoria	25	22:41
10. Węgorzewo	25	42:38
11. Żagiel	23	28:48
12. Jurand*	20	32:69
13. Kłobuk	19	30:58
14. Łyna*	19	37:52
15. Szczytno*	19	23:40
16. Cresovia	16	21:52

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

* W grupie 2 doszło do dwóch niespodzianek. Pierwsza z nich to porażka Polonii Iłowo (druga z rzędu): podopieczni trenera Huberta Lemanka na wyjeździe przegrali 1:3 z Radomniakiem. Wygrana gospodarzy mogła być okazalsza, bo Przemysław Górzyński i Rafał Bartnicki trafili w poprzeczkę, a w 81. min Radosław Lewicki nie wykorzystał rzutu karnego. Drugą niespodzianką jest wyjazdowe zwycięstwo LKS Różnowo.

*** Barkas Tolkmicko — Grunwald Gierzwałd 1:0 (1:0)**
1:0 — Rosenau (13)
*** Drwęca Nowe Miasto Lub. — LKS Różnowo 1:2 (1:0)**
1:0 — Jankowski (25), **1:1** — Palesta (83), **1:2** — Goljaszewski (86)
*** Ewingi Zalewo — Start Nidzica 1:2 (0:0)**
0:1 — Michalski (50 k), **0:2** — Kosiński (75), **1:2** — Gortatowski (90)
*** Fortuna Gągławki — GKS Stawiguda 3:0 (1:0)**
1:0 — Mikos (15), **2:0, 3:0** — Kinicki (60, 71)
*** Polonia Pasłęk — Kormoran Zwierzewo 1:1 (0:1)**
0:1 — Śnieżawski (31), **1:1** — M. Konczewski (76)
*** Radomniak Radomno — Polonia Iłowo 3:1 (1:1)**
1:0 — P. Górzyński (31), **1:1** — Cieszyński (45), **2:1** — D. Górzyński (70), **3:1**— Ziółkowski (77)
*** Unia Susz — Tęcza Miłomłyn 1:0 (0:0)**
1:0 — Luliński (57)
*** Orzeł Janowiec Kościelny — Płomień Turznica 1:4 (0:2)**
0:1, 0:2 - Sadowski (23, 31), **1:2** - Gratunik (60), **1:3** - Sadowski (68), **1:4** - Paszkowski (90 k)

pes, JK

GRUPA 2

1. Polonia I.	47	51:21
2. Unia	46	79:26
3. Start	41	49:24
4. Drwęca	40	46:23
5. Polonia P.*	39	58:21
6. Tęcza	37	48:36
7. Ewingi	35	47:27
8. Płomień	35	55:36
9. Radomniak	35	49:41
10. Barkas	27	35:35
11. Kormoran	26	38:46
12. Grunwald	26	44:52
13. Orzeł	20	35:58
14. Różnowo*	11	20:75
15. Fortuna	10	26:83
16. Stawiguda	1	13:91

* mecz mniej

eprasa.pl c50f90a32d

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ W 25. kolejce PKO BP Ekstraklasy piłkarze Rakowa Częstochowa pewnie wygrali u siebie (czyli niezmiennie w Bełchatowie) z Lechem Poznań. Raków, w którego szeregach pełne 90 minut rozegrał były zawodnik Węgorii Węgorzewo, Patryk Kun, umocnił się na trzecim miejscu w tabeli. Także dlatego, że Piast zrobił wszystko, żeby nie wygrać w Gdańsku: gliwiczanie do 87. min prowadzili 2:0, ale najpierw stracili gola, w ostatniej minucie nie wykorzystali rzutu karnego na 3:1 (Duszan Kuciak obronił strzał Tomasza Jodłowca), a w piątej minucie doliczonego czasu gry dali się trafić jeszcze raz, no i mecz zakończył się remisem.

*** 25. kol.:** Legia Warszawa - Cracovia 0:0; Wisła Płock - Jagiellonia Białystok 2:2 (Szwoch 78, Uryga 90+6 - Imaz 35, Bida 61); Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław 1:1 (Manneh 26 - Piasecki 70); Lechia Gdańsk - Piast Gliwice 2:2 (Zwoliński 87, Paixao 90+5 k - Steczyk 29, Sokołowski 48); Podbeskidzie Bielsko-Biała - Pogoń Szczecin 0:2 (Kozłowski 33, Kowalczyk 64 k); Raków Częstochowa - Lech Poznań 3:1 (Tudor 10, Piątkowski 29, Cebula 56 - Ishak 49); Stal Mielec - Zagłębie Lubin 0:2 (Starzyński 38 k, Szysz 73), Wisła Kraków - Warta Poznań 0:1 (Kuzimski 88).

EKSTRAKLASA

1. Legia	53	45:24
2. Pogoń	47	32:17
3. Raków*	43	37:24
4. Piast	38	33:25
5. Lechia	38	35:29
6. Wart	36	27:26
7. Śląsk	35	28:24
8. Zagłębie	35	31:32
9. Górnik	33	27:27
10. Jagiellonia	31	31:39
11. Lech	30	32:33
12. Wisła K.	28	34:34
13. Wisła P.	26	29:39
14. Cracovia	24	25:30
15. Podbesk.	21	24:52
16. Stal*	20	24:41

* mecz mniej

BUNDESLIGA\\\ W 29. kolejce Bayern Monachium postawił kolejny ważny krok w kierunku obrony tytułu: odniósł cenne zwycięstwo w Wolfsburgu (3:2). Kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego godnie zastępuje 18-letni Jamal Musiala, który – po bramce strzelonej przed tygodniem w meczu z Unionem Berlin (1:1) – tym razem zdobył dwa gole na Volkswagen-Arena. Trzecie trafienie dla Bawarczyków dołożył nominalny następca Polaka, Eric Maxim Choupo-Moting. „Bomba" wybuchła po spotkaniu w Wolfsburgu, bo trener gości Hansi Flick poinformował, że po tym sezonie zamierza opuścić Bayern. Mówi się, że szkoleniowiec, który doprowadził monachijczyków m.in. do mistrzostwa Niemiec, triumfu w Lidze Mistrzów i klubowych mistrzostwach świata, zostanie następcą Joachima Loewa w roli selekcjonera niemieckiej reprezentacji (Loew odchodzi po finałach Euro 2020). Z kolei inne spekulacje łączą z Bayernem obecnego trenera RB Lipsk, Juliana Nagelsmanna.

*** 29. kolejka:** RB Lipsk - Hoffenheim 0:0, Union - Stuttgart 2:1, Augsburg - Arminia 0:0, Freiburg - Schalke 4:0, Wolfsburg - Bayern 2:3 (Weghorst 35, Philipp 54 - Musiala 15, 37, Choupo-Moting 24), M`Gladbach - Eintracht 4:0, Leverkusen - Koeln 3:0, Dortmund - Werder 4:1; przełożono Mainz - Hertha.
>> **Czołówka tabeli:** 1. Bayern 68 pkt; 2. Lipsk 61; 3. Wolfsburg 54; 4. Eintracht 53; 5. Dortmund 49; 6. Leverkusen 47.

PREMIER LEAGUE\\\ **32. kol.:** Everton - Tottenham 2:2, Newcastle - West Ham 3:2, Wolverhampton - Sheffield Utd 1:0, Arsenal - Fulham 1:1, Manchester United - Burnley 3:1; przełożono Southampton - Crystal Palace. **Dzisiaj:** Leeds - Liverpool (g. 21); **wtorek:** Chelsea - Brighton; **środa:** Aston Villa - Manchester C.; czwartek: Leicester - West Bromwich.
>> Czołówka: 1. Manchester C. 68 pkt (mecz mniej); 2. Manchester Utd 63; 3. Leicester 56; 4. Chelsea 54; 5. Liverpool 52; 6. West Ham 52.

>> A tymczasem awans do Premier League zapewniła sobie drużyna Norwich City, w której występuje na co dzień Przemysław Płacheta. Na cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek Championship lider z Norwich ma 14 punktów przewagi nad trzecim w tabeli Swansea, a bezpośrednio do ekstraklasy awansują dwie drużyny.

LALIGA\\\ **33. kol.:** Sociedad - Sevilla 1:2, Osasuna - Elche 2:0, Atletico - Eibar 5:0, Alaves - Huesca 1:0. Mecze Cadiz - Celta, Betis - Valencia, Getafe - Real Madryt oraz Levante - Villarreal zakończyły się już po oddaniu gazety do druku; przełożono Bilbao - Valladolid, Barcelona - Granada.
>> Czołówka: 1. Atletico (70 pkt/31 gier); 2. Real (66/30); 3. Barcelona (65/30); 4. Sevilla (64/31); 5. Sociedad (47/31).

SERIE A\\\ W 31. kolejce kolejny zawód przeżyli kibice Juventusu Turyn: zespół Andrei Pirlo (którego posada wisi na cieniutkim włosku) przegrał w Bergamo z Atalantą. Obrońca tytułu nie dość, że praktycznie stracił już szanse na kolejny tytuł, teraz nawet nie może być pewny udziału w przyszłorocznej Lidze Mistrzów.

*** 31. kol.:** Crotone - Udinese 1:2, Sampdoria - Hellas 3:1, Sassuolo - Fiorentina 3:1, Cagliari - Parma 4:3, Milan - Genoa 2:1, Lazio - Benevento 5:3 (gol Kamila Glika z Benevento), Bologna - Spezia 4:1, Atalanta - Juventus 1:0 (Malinowski 87). Mecze Torino - Roma i Napoli - Inter zakończyły się już po oddaniu gazety do druku.

>> 1. Inter 74 (mecz mniej); 2. Milan 66; 3. Atalanta 64; 4. Juventus 62; 5. Napoli 59; 6. Lazio 58 (oba mecz mniej)

LIGUE 1\\\ Arkadiusz Milik zanotował asystę w zwycięskim spotkaniu Olympique Marsylia z broniącym się przed spadkiem Lorient (3:2).
*** 33. kol.:** Lille - Montpellier 1:1, Angers - Rennes 0:3, Marsylia - Lorient 3:2, PSG - Saint Etienne 3:2, Reims - Metz 0:0, Nimes - Strasbourg 1:1, Brest - Lens 1:1, Dijon - Nice 2:0, Bordeaux - Monaco 0:3. Mecz Nantes - Lyon zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety.
>> Czołówka: 1. Lille 70; 2. PSG 69; 3. Monaco 68; 4. Lyon 64 (mecz mniej); 5. Lens 53; 6. Marsylia 52.

pes

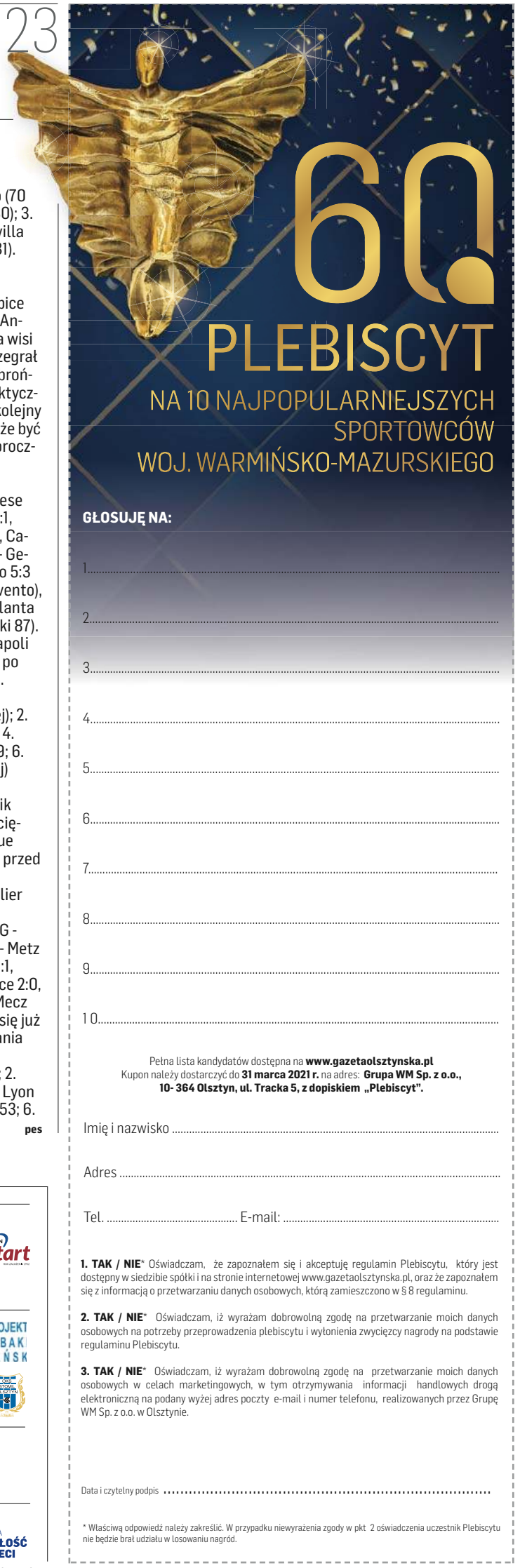

121otbp-B -K

60 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR: GRUPA WM

PATRONI HONOROWI: Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki; Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin; Starosta Olsztyński Andrzej Abako; Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz; Prezydent Elbląga Witold Wróblewski; Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz; Polski Komitet Paraolimpijski; PZSN Start

PARTNERZY STRATEGICZNI: citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY: SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI: WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH WMZPP; REZYDENCJE WARMIŃSKIE; PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK; DBK GROUP; PRZEMYSŁÓWKA HOLDING; ZIEMAR; UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE; HOTEL MARINA OLIB

SPONSOR NAGRODY: bodyperfect fitness wellness & spa

PARTNERZY BRĄZOWI: OSiR OLSZTYN; OLSZTYN; POWIAT OLSZTYŃSKI

PATRONI MEDIALNI: GAZETA OLSZTYŃSKA; DZIENNIK ELBLĄSKI; nasz olsztyniak.pl; GOTV; wm.pl; KONGRES PRZYSZŁOŚCI; BEZgorsetu; FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

121otbp-C -K

eprasa.pl c50f90a32d

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

CZEKAMY NA WASZE ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ"/„DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/„DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Wysyłajcie zdjęcia tutaj: i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

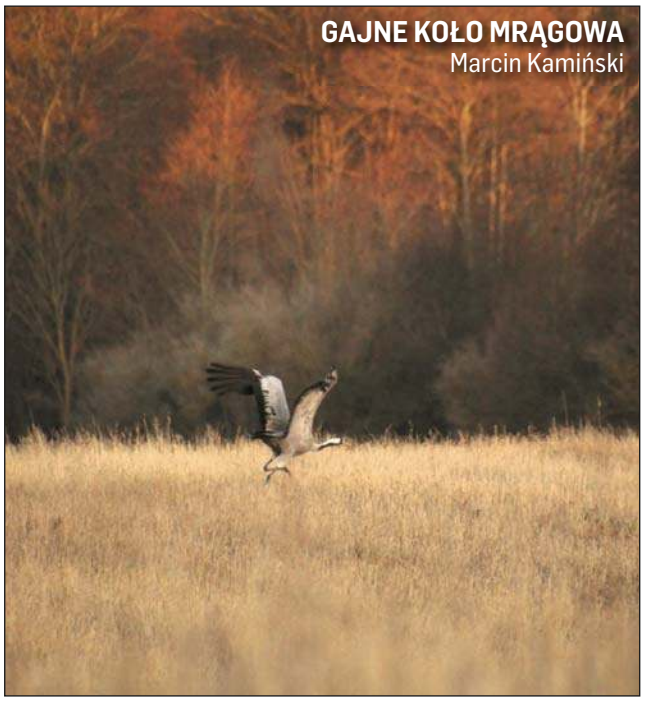
GAJNE KOŁO MRĄGOWA
Marcin Kamiński

OLECKO
Bartek Oliwa

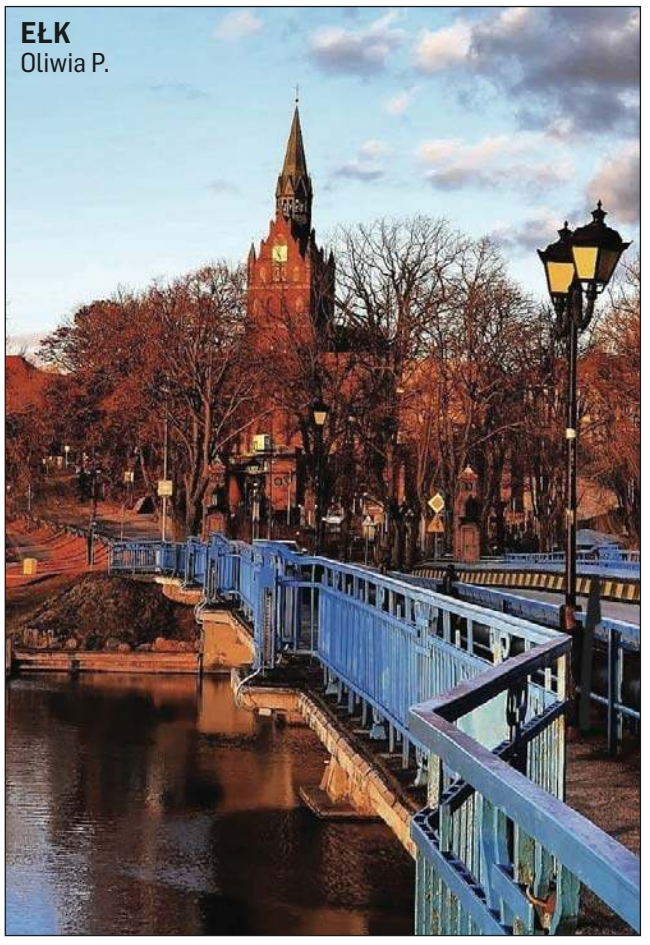
EŁK
Oliwia P.

ZAMEK W RYNIE
Dawid Żyjewski

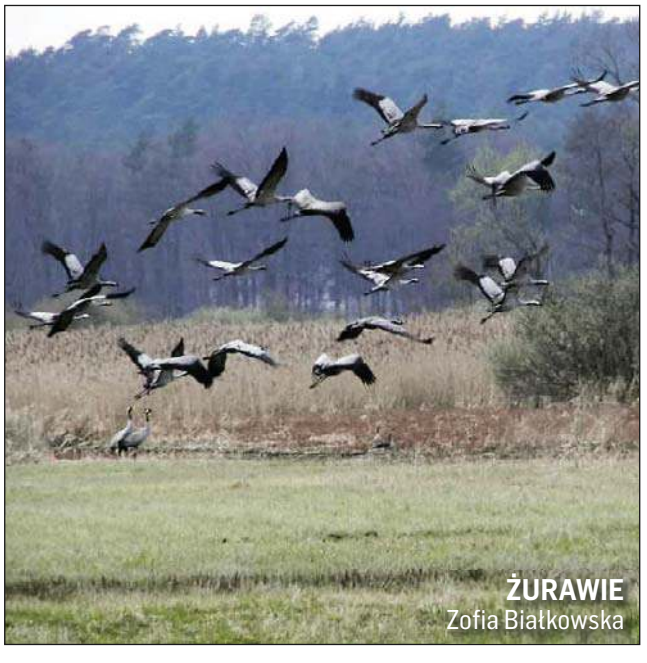
ŻURAWIE
Zofia Białkowska

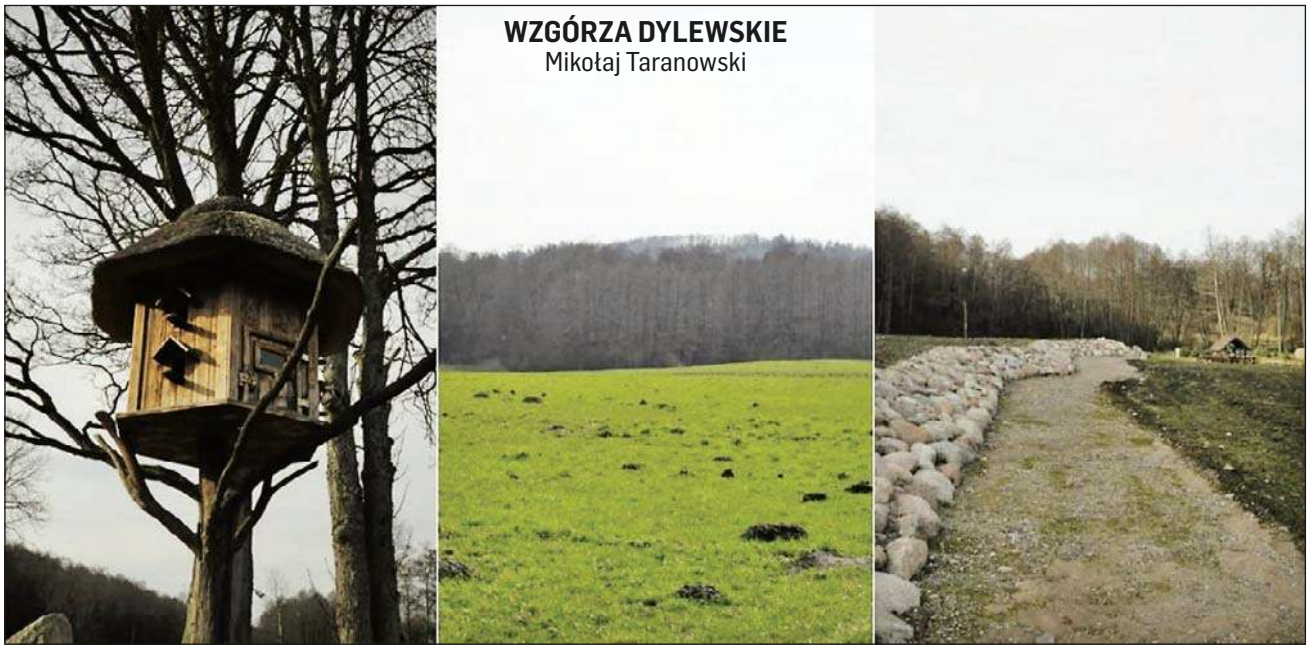
WZGÓRZA DYLEWSKIE
Mikołaj Taranowski

eprasa.pl c50f90a32d